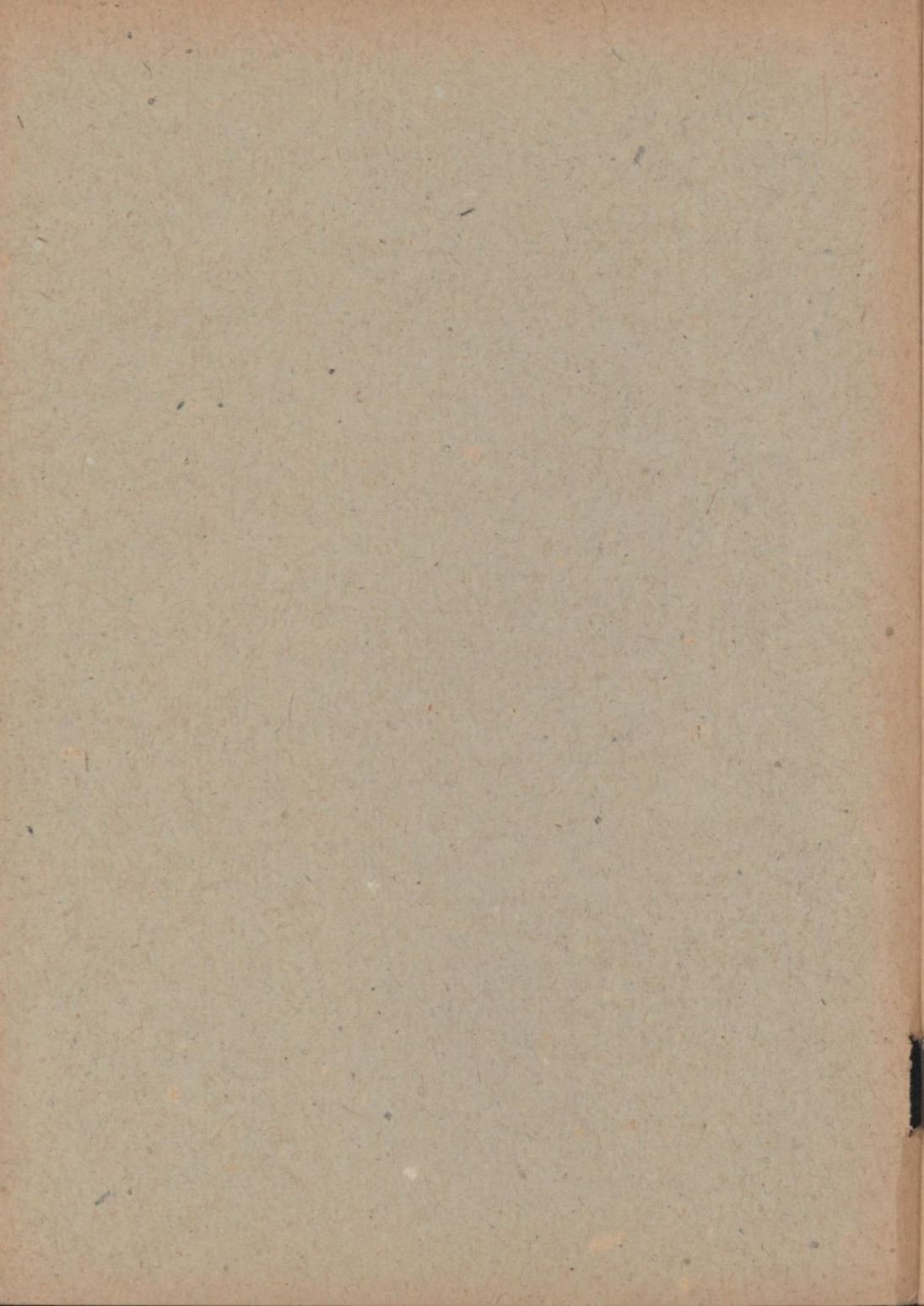


**GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE**



**ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ**

Marzec — Kwiecień 1968





GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9415/34

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 11 Gorzów

Marzec — Kwiecień

1968 r. Nr 3, 4

STOLICA APOSTOLSKA

KONSTYTUCJA APOSTOLSKA PAPIEŻA PAWŁA VI „INDULGENTIARUM DOCTRINA”

(O odpustach, z dnia 1 stycznia 1967 r.)

PAWEŁ BISKUP(SŁUGA SŁUG BOŻYCH
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

I.

1. Nauka i praktyka dotyczące odpustów, które istnieją w Kościele katolickim od wielu wieków, opierają się na solidnym fundamencie — na Bożym Objawieniu¹. Objawienie to, podane przez Apostołów, „roz-wija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego”, podczas gdy „Kościół ... z biegiem wieków nieustannie zdąża do pełni prawdy Bożej, aż się w nim dopełnią słowa Boże”².

Żeby zaś dobrze zrozumieć tę naukę i jej zbawienne zastosowanie, wypada przypomnieć, niektóre prawdy, które Kościół powszechny, oświecony słowem Bożym, zawsze wyznawał, Biskupi, następcy Apo-stołów, a w szczególności Biskupi Rzymu, następcy św. Piotra, uczyli tego i uczą czy to przez pasterską praktykę, czy też przez doktrynalne dokumenty.

2. Z Objawienia Bożego wiemy, że następstwem grzechów są kary, nałożone przez boską świętość i sprawiedliwość. Muszą one być ponie-sione albo na tym świecie przez cierpienia, nędze i utrapienia tego ży-cia, a zwłaszcza przez śmierć³, albo też w przyszłym życiu przez ogień i męki, czyli kary czyszccowe⁴. Stąd wierni zawsze mieli to przeświad-czenie, że zła droga posiada wiele okazji do upadku, i że jest ona wy-boista, ciernista, i szkodliwa dla tych, którzy nią kroczą⁵.

Kary nakładane są przez sprawiedliwy i miłosierny wyrok Boży dla oczyszczenia dusz, dla obrony świętości moralnego i dla przywrócenia chwale Bożej pełnego jej blasku. Każdy bowiem grzech powoduje za-klócenie powszechnego porządku, który ustalił Bóg z niewypowiedzianą mądrością i nieskończoną miłością; przynosi też zniszczenie ogromnych dóbr tak samego grzesznika jak społeczności ludzkiej. Chrześcijanie wszystkich czasów jasno zdawali sobie sprawę, że grzech jest nie tylko przekroczeniem Bożego prawa, ale ponadto wzgardą lub zaniedbaniem osobistej przyjaźni między Bogiem i człowiekiem⁶, chociaż nie zawsze wprost i otwarcie, że jest on prawdziwą nigdy dostatecznie dającą się zmierzyć obrazą Boga; co więcej jest niewdzięcznym odrzuceniem mi-

łości Bożej, zaofiarowanej nam w Chrystusie. Wszak Chrystus nazwał swoich uczniów przyjaciółmi, nie sługami⁷.

3. Do pełnego więc odpuszczenia grzechów i do tak zwanej naprawy konieczne jest nie tylko odnowienie przyjaźni z Bogiem: przez szczere nawrócenie duchowe i odpokutowanie obrazy wyrządzonej Jego mądrości i dobroci, lecz także całkowite przywrócenie wszystkich dóbr, pomniejszych lub zniszczonych przez grzech, tak osobistych jak społecznych i tych, które odnoszą się do samego porządku wszechrzeczy. Dobra te muszą być przywrócone bądź przez dobrowolną naprawę, co się nie obejdzie bez trudu, bądź przez poniesienie kar, wymierzonych przez sprawiedliwą i świętą mądrość samego Boga. Przez kary rozbłyska w całym świecie świętość i jasność chwały Boga. Z istnienia zaś i z ciężkości kar poznajemy głupotę i złość grzechu oraz jego przykre następstwa.

Nauka o czystości wykazuje niezbieżnie, że nawet wtedy, kiedy wina została już odpuszczona, pozostać mogą i rzeczywiście często pozostają kary, które trzeba spłacić, lub pozostałości po grzechach z których trzeba się oczyścić⁸. Dusze bowiem zmarłych, które „prawdziwie skruszone odeszły z tego świata w miłości Bożej, nim godnymi owocami pokuty wynagrodziły za to, czego się dopuściły lub co opuściły”⁹, oczyszczają się po śmierci przez męki czyszczone. Na to samo wskazują dostatecznie również modlitwy liturgiczne, którymi się posługuje społeczność chrześcijańska od najdawniejszych czasów, gdy podczas Mszy św. modli się: „choćby słusznie cierpiły za nasze grzechy, wybaw nas miłościwie dla chwały Twojego Imienia”¹⁰.

Wszyscy zaś ludzie pielgrzymujący na tym świecie popełniają przynajmniej lekkie czyli tak zwane powszednie grzechy¹¹; tak więc wszyscy potrzebują Bożego miłosierdzia aby się uwolnić od przykrych następstw grzechowych.

II.

4. Z niezbadanej i łaskawej tajemnicy Bożego zrządzenia ludzie połączeni są między sobą nadprzyrodzoną więzią, dzięki której grzech jednego szkodzi także innym, podobnie jak świętość jednego przynosi dobrodziejstwo innym”¹². W ten sposób wierni pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu nadprzyrodzonego celu. W Adamie, którego grzech przechodzi na wszystkich ludzi drogą przekazywania życia, jest wyraźny dowód tej łączności. Ale znacznie większą i doskonalszą zasadą, podstawą i wzorem tej nadprzyrodzonej więzi jest sam Chrystus, do zjednoczenia z którym powołał nas Bóg¹³.

5. Bo Chrystus, „który nie popełnił grzechu”, „cierpiał za nas”¹⁴, „zraniony został za nieprawości nasze, starty został za złości nasze... a sinością Jego jesteśmy uzdrowieni”¹⁵.

Wierni, którzy szli śladami Chrystusa¹⁶, zawsze usiłowali wspomagać się wzajemnie na drodze do Ojca niebieskiego modlitwą, świadczaniem sobie dóbr duchowych i ekspiracją pokutną. Im gorętszą miłość ich pobudzała, tym chętniej postępowali za cierpiącym Chrystusem, niosąc swój krzyż jako zadośćuczynienie za swoje i cudze grzechy z przeświadczeniem, że mogą dopomóc swym braciom do osiągnięcia zbawienia u Boga, Ojca miłosierdzia¹⁷. Jest to bardzo starym dogmatem Świętych Obcowania¹⁸, że życie poszczególnych dzieci Bożych łączy się cudowną więzią w Chrystusie i przez Chrystusa z życiem wszystkich innych braci chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała Chrystusa jakby w jednej mistycznej osobie¹⁹.

W ten sposób został utworzony „skarb Kościoła”²⁰. Nie jest on zbiorem dóbr, gromadzonych przez wieki na kształt materialnych dóbr, lecz

nieskończoną i niewyczerpaną wartością, jaką mają u Boga zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana, ofiarowane po to, by cała ludzkość była uwolniona od grzechu i doszła do łączności z Ojcem. Stanowi go sam Chrystus Odkupiciel, w którym są i działają zadośćuczynienia i zasługi płynące z Jego odkupienia²¹. Poza tym do tego skarbu należy też wartość naprawdę ogromna, niewymierna i zawsze świeża, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych, którzy idąc śladami Chrystusa dzięki Jego łasce, uświęcili samych siebie i spełnili posłannictwo otrzymane od Ojca. W ten sposób, pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się również do zbawienia swych braci w jedności Mistycznego Ciała.

„Wszyscy bowiem, którzy są Chrystusowi i mają Jego ducha, zstają się w jedn Kościół i zespala się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef. 4, 16). Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje; przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych. Albowiem mieszkańcy nieba, przez swoje głębokie zjednoczenie z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości... i różnorodnie przyczyniają się do pełniejszego budowania Kościoła (por. 1 Kor. 12, 12—27). Przyjęci bowiem do Ojczyzny i znajdując się w obliczu Pana (por. 2 Kor 5,8), przez Niego, z Nim i w Nim nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jednego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tym 2, 5), zdobyli na ziemi, służąc Panu we wszystkim i w ciele swoim dopełniając tego, czego nie dostaje cierpieniom Chrystusowym, za ciało Jego, którym jest Kościół (por. Kor 1, 24). Ich przeto braterska troska wspomaga wydatnie słabość naszą²²”.

Stąd między wiernymi, czy to uczestnikami niebieskiej ojczyzny, czy to pokutującymi w czyśćcu za swoje winy, czy to pielgrzymującymi jeszcze na ziemi, istnieje z pewnością trwały węzeł miłości i bogata wymiana wszelkich dóbr. One to łagodzą sprawiedliwość Bożą wówczas, gdy już wszystkie grzechy całego Mistycznego Ciała zostaną odpokutowane, a miłosierdzie Boże nakłaniają do przebaczenia, aby skruszeni grzesznicy prędzej dostali się do zażywania w pełni dóbr rodziny Bożej.

III.

6. Kościół, świadomy tych prawd już od pierwszych wieków znał i podejmował różne sposoby przydzielania owoców odkupienia Pańskiego poszczególnym wiernym, aby ci mogli pracować nad zbawieniem braci. Tak całe ciało Kościoła przysposabia się w sprawiedliwości i świętości na pełne przyjęcie Królestwa Bożego, kiedy to Bóg będzie wszystkim w wszystkim.

Sami bowiem Apostołowie zachęcali swoich uczniów, aby się modlili o zbawienie grzeszników²³. Prastary zwyczaj Kościoła zachował tę praktykę²⁴, szczególnie wówczas, gdy odbywający pokutę wzywali wstawienia całej społeczności²⁵, i gdy przynoszono ulgę zmarłym modlitwami, zwłaszcza składaniem ofiary eucharystycznej²⁶. Już od dawnych czasów składano w Kościele Bogu w ofierze za zbawienie grzeszników także dobre uczynki, te przede wszystkim, które są trudne dla słabych sił człowieka²⁷.

Ponieważ zaś cierpienia, które męczennicy znosili za wiarę i za prawo Boże, były wysoko cenione, pokutnicy zwykle ich prosili, ażeby z pomocą ich zasług rychlej mogli uzyskać u biskupów pojednanie²⁸. Tak bardzo bowiem ceniono modlitwy i dobre uczynki sprawiedliwych,

że twierdzono, iż pokutnik dostępuje obmycia, oczyszczenia i odkupienia z pomocą całego ludu chrześcijańskiego²⁹.

W tym wszystkim zaś żywiono przekonanie, że nie poszczególni wierni, własnymi tylko siłami, przyczyniają się do odpuszczenia grzechów innym braci; wierzone bowiem, że sam Kościół złączony z Chrystusem jako jedno ciało z głową, zadośćuczyni w poszczególnych członkach³⁰.

Kościół zaś Ojców miał zgłębić to przekonanie, że wykonuje dzieło zbawcze w łączności i pod władzę Pasterzy, których ustanowił Duch Święty jako biskupów do rządzenia Kościołem Bożym³¹. Biskupi więc rozważywszy wszystko roztropnie, określili sposób i wielkość należnego zadośćuczynienia. Co więcej, pozwalali też, aby kanoniczne pokuty mogły być zamienione na inne uczynki, może łatwiejsze, odpowiadające dobru wspólnemu lub podtrzymujące pobożność, które spełniali sami pokutnicy, a nawet niekiedy inni wierni³².

IV.

7. Przeświadczenie istniejące w Kościele o tym, że Pasterze Pańskiej owczarni mogą uwolnić poszczególnych wiernych od pozostałości po grzechach przez przydział zasług Chrystusa i Świętych, wprowadziło zwolna z biegiem wieków praktykę odpustów za natchnieniem Ducha Świętego, który stale ożywia lud Boży. Przez tę praktykę dokonał się postęp w samej nauce i karności kościelnej, nie zmiana³³ i z podstaw objawienia wydobyto nowe dobro na pożytek wiernych i całego Kościoła.

Praktyka odpustów, powoli rozpowszechniana, wtedy najbardziej znacząca się w historii Kościoła jako znamienity fakt, kiedy Biskupi Rzymu postanowili, że pewne uczynki odpowiadające ogólnemu dobru Kościoła, „mogą być policzone za jakąkolwiek pokutę”³⁴. Ufni w miłosierdzie wszechmogącego Boga i ... w zasługi i powagę Apostołów, „pełną Apostolską władzę”, udzielali oni wiernym „szczerze pokutującym i spowiadającym się” oraz spełniającym te uczynki „nie tylko pełnego i obfitszego, ale i najzupełniejszego odpuszczenia ... wszystkich grzechów ich”³⁵.

Albowiem „Jednorodzony Syn Boży ... nabył skarb Kościołowi walczącemu ... Ten właśnie skarb ... powierzył św. Piotrowi, klucznikowi nieba i jego następcom, swoim na ziemi namiestnikom, aby był rozdawany wiernym dla ich zbawienia i aby prawdziwie pokutującym i spowiadającym się udzielano go miłosiernie, dla szczególnych i rozumnych przyczyn, odpuszczając doczesną karę należną za grzech, bądź częściowo, bądź całkowicie, tak ogólnie, jak i w poszczególnych wypadkach (według tego, co uznają za pożyteczne przed Bogiem). Wiadomo, że do powiększenia tego skarbu przyczyniają się zasługi Najśw. Bogarodzicy i wszystkich wybranych”³⁶.

8. To odpuszczenie kary doczesnej należnej za grzechy, zgładzone już co do winy, zostało nazwane właściwym imieniem „odpustu”³⁷.

Odpust ma coś wspólnego z innymi środkami czyli sposobami przyjętymi do usunięcia pozostałości po grzechach, lecz równocześnie od tych sposobów całkiem się różni.

W odpuszczeniu bowiem Kościół, używając swej władzy szafarza owoców odkupienia Chrystusa Pana, nie tylko się modli, lecz wiernym odpowiednio przysposobionym prawomocnie rozdziela skarb zadośćuczynień Chrystusa i Świętych na odpuszczenie kary doczesnej³⁸.

Cel, jaki sobie władza kościelna stawia przy udzielaniu odpustów, polega na tym, żeby nie tylko pomóc chrześcijanom do odpokutowania należnych kar, lecz także, żeby ich nakłonić do spełniania uczynków

pobożności, pokuty i miłości, tych zwłaszcza, które przyczyniają się do wzrostu wiary i dobra wspólnego³⁹.

A jeżeli wierni przenoszą odpusty na wstawiennictwo za zmarłych w doskonały sposób spełniają czyny miłości i podczas gdy myślą o rzeczach niebieskich, lepiej układają rzeczy ziemskie.

Nauczycielski Urząd Kościoła podał i wyjaśnił tę naukę w różnych dokumentach⁴⁰. Wprawdzie do korzystania z odpustów wkradały się nieraz nadużycia, bądź dlatego, że „z powodu dawania bez różnicy i zbytecznych odpustów” gardzono władzą kluczy Kościoła i podważano wartość pokutnego zadośćuczynienia⁴¹, bądź dlatego, że z powodu „niegodziwych zysków” nazwa odpustów była przedmiotem bluźnierstw⁴². Kościół zaś karcąc i poprawiając nadużycia, „uczy i nakazuje, by zachować w Kościele praktykę odpustów wielce zbawienną dla chrześcijańskiego ludu i potwierdzoną powagą świętych Soborów, stosuje natomiast karę wyłączenia z Kościoła do tych, którzy głoszą, że odpusty są niepożyteczne albo, że Kościół nie ma władzy ich udzielania”⁴³.

9. Kościół także dzisiaj zaprasza wszystkie swoje dzieci, aby rozważały i zastanawiały się, jak wielką wartość ma praktyką odpustów dla podniesienia poziomu życia jednostek, a nawet całej społeczności chrześcijańskiej.

Aby krótko przypomnieć co najważniejsze, pierwszym, czego uczy ta zbawienna praktyka, jest to, że „złą i gorzką rzeczą jest opuścić... Pana Boga”⁴⁴. Wierni bowiem, gdy dostępują odpustów, rozumieją, że własnymi siłami nie mogą odpokutować za zło, które grzesząc wyrządzili sobie samym, a nawet całej społeczności i dlatego pobudzają się do zbawiennej pokuty.

Następnie praktyka odpustów uczy, jak głęboką jednością w Chrystusie jesteśmy złączeni między sobą, i jak bardzo nadprzyrodzone życie jednostki może pomóc drugim, aby i oni mogli łatwiej i ściślej zjednoczyć się z Ojcem. A zatem praktyka odpustów skutecznie zapala miłość i ćwiczy w niej w wyjątkowy sposób, gdy dostarcza się pomocy braciom spoczywającym w Chrystusie.

10. Korzystanie z odpustów pobudza również do ufności i nadziei pełnego pojednania z Bogiem Ojcem. Sprawia to jednak tak, że nikomu nie daje sposobności do niedbalstwa i w żaden sposób nie zwalnia od wysiłku gorliwego wyrabiania dyspozycji, wymaganych do pełnego zjednoczenia z Bogiem. Bo odpusty, choć są dobrami darmo danymi, jednakże bywają udzielane tak za żywych jak za zmarłych tylko po wypełnieniu pewnych warunków. Do ich uzyskania wymaga się z jednej strony, żeby zostały spełnione przepisane dobre uczynki, z drugiej strony, żeby wierny miał konieczne usposobienie: mianowicie, aby kochał Boga, brzydził się grzechem, pokładał ufność w zasługach Chrystusa Pana i wierzył niezachwianie, że wspólnota Świętych jest dla niego wielkim pożytkiem.

Nie należy też zapominać, że wierni zyskując odpusty, chętnie poddają się prawowitym Pasterzom Kościoła, a szczególnie następcy św. Piotra, Klucznikowi niebieskiemu, gdyż im nakazał sam Zbawiciel pasć trzodę i rządzić Kościołem.

Zbawienna więc instytucja odpustów przyczynia się na swój sposób do tego, żeby Kościół stał przed Chrystusem bez skazy czy zmarszczki, i aby był święty i nieskalany⁴⁵, cudownie zjednoczony w Chrystusie nadprzyrodzonym węzłem miłości. Gdy bowiem członki Kościoła czyścowego prędzej zostają przyłączone do Kościoła niebieskiego z pomocą odpustów, coraz bardziej i szybciej odnawia się przez

odpusty Królestwo Chrystusowe, „aż wszyscy zejdziemy się w jedności wiary i poznania Syna Bożego, jako mąż doskonały na miarę wieku pełności Chrystusowej”⁴⁶.

11. Przeto, gdy święta Matka Kościół, opierając się na tych prawdach, znowu zaleca swoim wiernym praktykę odpustów, jako bardzo drogą ludowi chrześcijańskiemu w ciągu wielu witek i także w naszych czasach — jak doświadczenie dowodzi — nie zamierza niczego ująć z innych środków uświęcenia i oczyszczenia, szczególnie z Najświętszej Ofiary Mszy św. i Sakramentów św. zwłaszcza Sakramentu Pokuty, ani też z obfitych pomocy, które określa się jednym słowem jako sakramentalia, ani wreszcie z uczynków pobożności, pokuty i miłości. Te wszystkie pomoce mają to jedno wspólne, że tym potężniej sprawiają uświęcenie i oczyszczenie, im ktoś ściślej jest złączony przez miłość z Chrystusem — Głową i z Kościołem — Ciałem. Odpusty potwierdzają także prymat miłości w życiu chrześcijańskim. Bo odpustów nie można zyskać bez szczerej wewnętrznej przemiany (metanoia) i bez łączności z Bogiem, do czego dodać trzeba wypełnianie przepisanych uczynków. Zostaje więc zachowany porządek miłości, do którego włącza się darowanie kar na mocy przydziału ze skarbcza Kościoła.

Kościół upomina wiernych, swoich, aby nie porzucali ani nie lekceważyli świętych tradycji ojców, lecz aby je przyjmowali ze czcią jako cenny skarb katolickiej rodziny i żeby ich słuchali. Pozwala jednak każdemu korzystać z tego rodzaju pomocy oczyszczenia i uświęcenia, w duchu świętej wolności dzieci Bożych. Ustawicznie natomiast przywołuje im na pamięć te rzeczy, które do osiągnięcia zbawienia należy przzenieść jako konieczne albo lepsze i skuteczniejsze⁴⁷.

Żeby zaś samą praktykę odpustów podnieść do większej godności i znaczenia, święta Matka Kościół uznał za słuszne, by wznowić pewne rzeczy w ich dyscyplinie i postanowił wydać nowe przepisy.

V.

12. Poniższe przepisy wprowadzają odpowiednie zmiany dyscypliny odpustów z uwzględnieniem również zdania Konferencji Episkopatów.

Rozporządzenie Kodeksu Prawa Kanonicznego i Dekretów Stolicy Świętej o odpustach pozostają nienaruszone, o ile zgadzają się z nowymi prawami.

W przygotowaniu tych norm trzy rzeczy szczególnie wzięto pod uwagę: aby ustanowić nową miarę dla odpustu cząstkowego, zmniejszyć odpowiednio liczbę odpustów zupełnych, i sprowadzić do prostszej i godniejszej formy oraz uporządkować sprawy dotyczące tak samych odpustów rzeczowych i miejscowych.

Co do odpustu cząstkowego pominięto dawne określenie dni i lat, a wyszukano nową formę czyli miarę, wedle której bierze się pod uwagę samą czynność wiernego, spełniającego dzieło ubogacone odpustem.

Ponieważ zaś chrześcijanin — oprócz zasługi, która jest głównym owocem czynności — może dostąpić ponadto przez swój czyn odpuszczenia kary doczesnej, i to tym większej, im większa jest miłość działającego i wartość dzieła, postanowiono, żeby samą tę ilość odpuszczenia kary, jaką chrześcijanin uzyskuje swoim czynem przyjąć za miarę odpuszczenia kary, którą władza kościelna hojnie dodaje przez odpust cząstkowy.

Co do odpustów zupełnych, wydało się rzeczą stosowną, zmniejszenie odpowiednio ich liczby, aby wierni należycie doceniali odpust zupełny i by go mogli uzyskiwać, mając odpowiednie dyspozycje. Mało się bowiem zważa na to, co częściej występuje; mało się ceni to, czego nam

obficieją używają. Wielu też chrześcijan potrzebuje odpowiedniego czasu, ażeby się dobrze przygotować do uzyskania odpustu zupełnego.

Co do odpustów rzeczowych i miejscowych, to nie tylko ich liczba została bardzo zmniejszona, ale i sama nazwa została usunięta, aby jaśniej było wiadomo, że odpusty są przywiązane tylko do czynności wiernych, nie zaś do rzeczy lub miejsca, które są jedynie okazją zyskania odpustów. Co więcej, członkowie pobożnych Stowarzyszeń mogą zyskać odpusty im właściwe, przez wypełnianie przepisanych dzieł, nie wymaga się używania oznak.

N o r m y

N.1. Odpust jest to darowanie wobec Boga kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienia ze skarbcza zasług Chrystusa i Świętych.

N.2. Odpust jest częściowy albo zupełny zależnie od tego, czy od kary doczesnej należynej za grzechy uwalnia w części czy w całości.

N.3. Odpusty czy to częściowe czy to zupełne mogą być zawsze ofiarowane za zmarłych na sposób wstawiennictwa.

N.4. Na przyszłość odpust częściowy będzie oznaczony tylko słowami „odpust częściowy”, bez dodawania jakiegokolwiek określenia dni albo lat.

N.5. Wierny, który przynajmniej z sercem skruszonym wypełnia czynność obdarzoną odpustem częściowym, uzyskuje za pośrednictwem Kościoła odpuszczenie takiej kary doczesnej, jakie odpuszczenia dostępuje sam już na mocy swej czynności.

N.6. Odpust zupełny można uzyskać tylko raz na dzień, z zachowaniem przepisu N.18, dla znajdujących się „w obliczu śmierci”.

Natomiast odpust częściowy można zyskać więcej razy na dzień, chyba że coś innego wyraźnie zaznaczono.

N.7. Dla dostąpienia odpustu zupełnego wymaga się wykonania czynu, do którego jest przywiązany odpust i wypełnienia trzech warunków, którymi są: sakramentalna spowiedź, Komunia św. i modlitwa według intencji Papieża. Wymaga się ponadto, aby wykluczyć wszelkie przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu nawet powszedniego.

Jeżeli brak pełnej tego rodzaju dyspozycji lub jeżeli powyższe warunki nie są spełnione — z zachowaniem przepisu N.11. dla „mających przeszkodę” — odpust będzie tylko częściowy.

N.8. Trzy warunki mogą być wypełnione na wiele dni (pluribus diebus) przed lub po wykonaniu przepisanej dzieła; wypada jednak aby Komunia św. i modlitwa wedle intencji Papieża zostały dopełnione w samym dniu, w którym się spełnia owe dzieło.

N.9. Po jednej spowiedzi sakramentalnej można zyskać więcej odpustów zupełnych; po jednorazowej zaś Komunii św. i jednorazowej modlitwie wedle intencji Papieża uzyskuje się tylko jeden odpust zupełny.

N.10. Warunek modlitwy według intencji Papieża spełnia się całkowicie, jeżeli się odmawia wedle jego intencji jeden raz Ojcze nasz i Zdrowaś; poszczególni wierni mają jednak możność odmówienia jakiegokolwiek innej modlitwy stosownie do osobistej pobożności i przywiązania do Biskupa Rzymskiego.

N.11. Przy zachowaniu w mocy udzielonej spowiednikom kan. 935 KPK władzy zamieniania „przeszkodzonym” czy to przepisanej czyn-

ności, czy też warunków, Ordynariusze miejscowi mogą zezwolić wiernym, nad którymi według prawa wykonują władzę, aby ci mogli uzyskać odpust zupełny bez aktualnej spowiedzi i Komunii św., jeżeli zamieszkują miejsca, gdzie wcale nie można albo przynajmniej jest bardzo trudno przystąpić do spowiedzi lub Komunii św., oraz byleby wzbudzili żal doskonały i postanowili przystąpić do tych sakramentów przy najbliższej okazji.

N.12. Nie stosuje się już podziału na odpusty osobowe, rzeczowe i miejscowe, aby jaśniej było widać, że odpusty przywiązane są do czynności wiernych, chociaż te są nieraz związane z jakąś rzeczą lub miejscem.

N.13. Podręcznik z wykazem odpustów zostanie ponownie zbadany w tym celu, aby odpustami były obdarzone tylko ważniejsze modlitwy i ważniejsze uczynki pobożności, miłości i pokuty.

N.14. Spisy i zbiory odpustów Zakonów, Kongregacji zakonnych, Towarzystw prowadzących życie wspólne bez ślubów, Instytutów świeckich oraz pobożnych Stowarzyszeń wiernych zostaną jak najprędzej poddane rewizji, tak że odpust zupełny będzie można uzyskać tylko w specjalne dni ustalone przez Stolicę Świętą na wniosek najwyższego Przełożonego Zakonu lub gdy chodzi o pobożne Stowarzyszenia na wniosek miejscowego Ordynariusza.

N.15. We wszystkich kościołach, kaplicach publicznych lub półpublicznych — ci, którzy ich prawnie używają — mogą zyskać w dniu 2 listopada odpust zupełny, który wolno ofiarować tylko za zmarłych.

W kościołach zaś parafialnych można ponadto zyskać odpust zupełny dwa razy do roku: w święto Patrona Kościoła i dnia 2 sierpnia, w który wypada odpust Porcjunkuli, albo w inny stosowniejszy dzień do ustalenia przez Ordynariusza.

Wszystkie powyższe odpusty mogą być uzyskane albo w dniach wyżej określonych, albo za zgodą Ordynariusza w niedzielę poprzedzającą lub następującą. Pozostałe odpusty przywiązane do kościołów lub kaplic zostaną jak najprędzej na nowo zbadane.

N.16. Czynnością przepisaną do zyskania odpustu zupełnego przywiązanego do kościoła lub kaplicy jest pobożne nawiedzenie tegoż, z równoczesnym odmówieniem Modlitwy Pańskiej i symbolu wiary (Ojcze nasz i Wierzę).

N.17. Wierny, który z pobożną intencją posługuje się przedmiotem kultu (krucyfiksem, krzyżem, różańcem, szkaplerzem, medalikiem), poświęconym należycie przez jakiegokolwiek kapłana, dostępuje odpustu cząstkowego. Jeżeliby zaś przedmiot kultu był poświęcony przez Papieża albo któregośkolwiek Biskupa, wierny używający w pobożnej intencji tego przedmiotu może uzyskać także odpust zupełny w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, z dodaniem jednak wyznania wiary w jakiegokolwiek uznanej formule.

N.18. Chrześcijaninowi bliskiemu śmierci, należycie usposobionemu, święta Matka Kościół łaskawie udziela odpustu zupełnego na godzinę śmierci, jeżeli brak kapłana, który by mu udzielił Sakramentów i błogosławieństwa apostołskiego z przywiązanym odpustem zupełnym, o którym mowa, w KPK kan. 468 § 2, byleby ten wierny w ciągu życia miał zwyczaj odmawiania jakichkolwiek modlitw. Chwałębną rzeczą jest posłużenie się krucyfiksem lub krzyżem dla uzyskania tego odpustu zupełnego.

W obliczu śmierci wierny może dostąpić tego odpustu zupełnego, chociażby już tego samego dnia uzyskał inny odpust zupełny.

N.19. Przepisy prawne wydane o odpustach zupełnych, te zwłaszcza, które są zawarte w N.6, odnoszą się także do odpustów zupełnych, które dotychczas zwykło się nazywać „*toties-quoties*”.

N.20. Święta Matka Kościół, pełna troski o wiernych zmarłych, postanawia żeby, po zniesieniu jakiegokolwiek przywileju w tej sprawie, nieść im pomoc jak najszerszej przez każdą ofiarę Mszy św.

* *

*

Nowe przepisy, na których się opiera zyskiwanie odpustów, zaczęły obowiązywać po upływie trzech miesięcy od dnia, w którym niniejsza Konstytucja zostanie ogłoszona w Aktach Stolicy Apostolskiej.

Odpusty przywiązane do używania pobożnych przedmiotów, które wyżej nie zostały wymienione ustają po upływie trzech miesięcy, od w którym ta Konstytucja ukaże się w Aktach Stolicy Apostolskiej.

Wyniki rewizji, o których w N.14 i N.15 winny być przedłożone Świętej Penitencjarii Apostolskiej w przeciągu roku. Po upływie zaś dwóch lat od daty wyjścia tej Konstytucji, odpusty, które nie zostaną zatwierdzone, utracą wszelką moc.

Chcemy, ażeby niniejsze Nasze postanowienia i przepisy miały moc i skuteczność teraz i na przyszłość bez względu — o ile w ogóle trzeba to zaznaczyć — na Konstytucje i Zarządzenia Apostolskie wydane przez Naszych Poprzedników, oraz na inne przepisy, osobnej nawet wzmianki i odwołanie godne.

Dan w Rzymie, u św. Piotra dnia 1 stycznia, w Oktawę Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 1967 roku, w czwartym Naszego Pontyfikatu.

Paweł VI, Papież

Przypisy

- 1) Por. Sobór Trydencki, sesja XXV, Dekret o odpustach (DS — Densinger Schoenmetzer, 1835), por. Mt 28, 18.
- 2) Sobór Watyk. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym „*Dei Verbum*”, n. 8 (AAS 58, 1966, s. 821), Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o katolickiej wierze „*Dei Filius*”, r. IV, wiara i rozum (DS 3020).
- 3) Por. Rdz. 3, 16—19, Por. także Łk 19, 41—44, Rz 2, 9 i 1 Kor 11, Por. Augustyn, „*Enarr. in ps.*” 58, 1, 13 (CCL, 39, s. 739, PL 36, 701). Por. św. Tomasz S. Teol., 1—2, kw. 87, a. 1.
- 4) Por. Mt 25, 41—42, zob. też Mk 9, 42—43, J 5, 28—29, Rz 2, 9 Gal 6, 6—8, por. Sobór Lionski II, sesja IV, Wyznanie wiary ces. Michała Paleologa (DS 856—858), Por. Sobór Florencki, Dekret dot. Greków (DS 1304—1306). Por. Augustyn, „*Enchiridion*”, 66—17 (wyd. Scheel, Tubingae, 1930, s. 42, PL 40, 233).
- 5) Por. Psalterz Hermasa, Mand. 6, 1, 3 (Func. „*Patres Apostolici*”, 1, s. 487).
- 6) Por. Iz 1, 2—3, Por. także Pp 8, 11 i 32, 15 nn. Ps. 105, 21 i 118, *passim*, Mdr 7, 14; Iz 17, 10 i 44, 21; Jer 33, 8; Ez 20, 27. Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym, „*Dei Verbum*” n. 2 (AAS, 58, 1966, s. 818). Por. także *ibid.*, n. 21 l. c., s. 827—828).
- 7) Por. J 15, 14—15. Por. Sobór Wat. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym, „*Gaudium et spes*”, n. 22 (AAS 58, 1965, s. 1042) i Dekr. o działalności misyjnej Kościoła, „*Ad gentes divinitus*”, n. 13 (AAS, 58, 1966, s. 932).
- 8) Por. Lb 20, 12. Por. Lb 17 m. 13, 14; 2 Król 12, 13—14; Por. Innocenty IV, Instrukcja dla Greków (DS 838). Por. Sob. Trydencki ses. IV, can. 30 (DS 1580, por. DS 1689 i 1693). Por. Augustyn, In Jo. sv. tr. 124, 5 (CCL, 36, s. 683—684, PL, 35, 1972—1973).
- 9) Sobór Lionski II, sesja IV (DS 856).
- 10) Por. Niedz. Siedem. oracja; Poniedz. po I Niedz. W. Postu, modlitwa nad ludem; Niedz. III W. P., pokomunia.

- 11) Por. Jk 3, 2; 1 J 1, 8, który to tekst komentuje synod kartagiński (DS 228). Por. Sobór Trydencki, sesja VI, Dekret o usprawiedliwieniu, r. II (DS 1537), Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, „Lumen gentium” n. 40 (AAS 57, 1965, s. 45).
- 12) Por. Augustyn, O chrzcie przeciwko Donat., 1, 28 (PL 43, 124).
- 13) Por. J. 15, 5; 1 Kor 12, 27 oraz 1 Kor 1, 9 i 10, 17; Ef. 1, 20—23 i 4, 4. Por. Sobór Wat. II Konst. dogm. o Kościele „Lumen gentium”, n. 7 (AAS 57, 1965, s. 10—11). Por. Pius XII, enc. „Mistici Corporis” (DS 3813, AAS 35, 1943, s. 230—231). Por. Augustyn, „Enarr. in ps.” 90, 1 (CSEL, 39, s. 1266, PL 37, s. 159).
- 14) Por. 1 P 2, 21 i 22.
- 15) Por. Iz 53, 4—6 z 1 P 2, 21—25; por. także J 1, 29; Rz 4, 25 i 5, 9 nn; 1 Kor 15, 3; 2 Kor. 5, 21; Gal 1, 4; Ef 1, 7 nn; Hbr 1, 3 itd. 1 J 3, 5.
- 17) Por. Kol 1, 24; Por. Klemens Aleksandryjski, „Czy człowiek bogaty może być zbawiony”? 42 (CCS, Clemens 3, s. 190, PG 9, 650); Por. Cyprian „De lapsis”, 17, 38 (CSEL 31, s. 249—259 i 263). PL 4, 495 i 508). Por. Hieronim, Contra Vigilantem 6 (PL 23, 359), Por. Bazyli Wielki, Homilia in Martyrem Julittam 9, (PG 31, 258—259). Por. Jan Chryzostom In epist. ad Philip., 1, hom. 3, 3 (PG 62, 203). Por. Tomasz S. Teol., 1—2 kw. 87, a. 8.
- 18) Por. Leon XIII, enc. „Mirae caritas” (Acta Leonis XIII, 22, 1902, s. 129, DS 3363).
- 19) Por. 1 Kor. 12, 12—13; Por. Pius XII, „Mistici Corporis” (AAS 35, 1943, s. 218). Por. Tomasz, S. Teol., 3, kw. 48, s. 2 ad 1 i kw. 49, a. 1).
- 20) Por. Klemens VI, Bulla jubileuszowa „Unigenitus Dei Filius” (DS 1025—1026, 1027). Por. Sykstus IV, enc. „Romani Pontificis” (DS 1406). Por. Leon X, Dekret „Cum postquam” do Kajetana do VIO, legata papieskiego (DS 1448, por. DS 1467 i 2641).
- 21) Por. Hbr 7, 23—25, 9, 11—28.
- 22) Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, „Lumen gentium”, n. 49 (AAS 57, 1965, s. 54—55).
- 23) Por. Jk 5, 16, Por. 1, J 5, 16.
- 24) Por. Klemens Rzymski, „Ad Cor.” 56, 1 (Funk, „Patres Apostolici” 1, s. 321—323).
- 25) Sozomenus, „Hist. Eccl.” 7, 16 (PG 67, 1462).
- 26) Por. Cyryl Jerozolimski, Katecheza 24 (mystag, 5) 9, 10 (PG 33, 1115, 1418). Por. Augustyn „Wyznania”, 9, 12, 32, 777) i 9, 11, 27 (PL 32, 775). „Mowy” 172, 2 (PL 38, 936). „De cura pro mortuis gerenda” 1, 3 (PL 40, 593).
- 27) Por. Klemens Aleksandryjski „Czy człowiek bogaty może być zbawiony”, 42 (GGS 17 m.s. 189—190, PG 9, 651).
- 28) Por. Tertulian, „Ad martyres”, 1, 6 (CCL, 1, s. 3, Pl 1, 695). Por. Cyprian List 18 (inaczej: 12), 1 (CSEL, 32, s. 523—524, PL 4, 265). Por. ten sam list 19 (inaczej 13), 2 (CSEL 32, s. 525, PL 4, 267). Por. Euzebiusz cesarski, Historia Kościoła, 1, 6, 42 (CGS Eus. 2, 2610, PG 20, 614—615).
- 29) Por. Ambroży, „O pokucie” 1, 15 (PL, 16, 511).
- 30) Por. Tertulian, „O pokucie” (CCL 1, s. 337, PL 1, 1356). Por. Augustyn, „Enarr. in ps.” 35, 1 (CCL, 39, s. 1176—1177, PL 37, 1062).
- 31) Por. Dz. 20, 28; Por. Sobór Trydencki, sesja XXIII, Dekret o sakram. kapłaństwa, r. 4 (DS 1768), Sobór Wat. I, sesja IV, Konst. dogm. o Kościele, „Pastor aeternus”, r. 3, (DS 306), Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, „Lumen gentium”, n. 20 (AAS 57, 1965, s. 23). Por. Ignacy Antiocheński, Do Smyrńczyków 8, 1 (Funk, „Patres Apostolici” I, s. 283).
- 32) Por. Sobór Nicejski I, can. 12 (Mansi, SS. Conciliorum collectio, 2, 674). Por. Synod Neocezarski, can. 3 (l.c. 540). Por. Innocenty I List 25, 7, 10 (PL 20, 559). Por. Leon Wielki, List 159, 6 (PL 54, 1138). Por. Bazyli Wielki, List 217 (canonica 3), 74 (PG 32, 803). Por. Ambroży, „O pokucie”, I, 15 (patrz wyżej w nocie 29).
- 33) Por. Wincenty Lirynski, Commonitorium primum, 23 (PL 50, 667—668).
- 34) Por. Synod w Clermont Ferrand, can. 2 (Mansi. SS. Conciliorum collectio 20, 816).
- 35) Por. Bonifacy VIII, Bulla „Antiquorum habet” (DS 868).
- 36) Por. Klemens VI, Bulla jubileuszowa, „Unigenitus Dei Filius”, (DS 1025, 1028, 1027).
- 37) Por. Leon X, Dekr. „Cum postquam” (DS 1447—1448).
- 38) Por. Paweł VI, List „Sacrosancta Portiunculae” (AAS 59, 1966, s. 633—634).
- 39) Por. Paweł VI, List cyt. (AAS 58, 1966, s. 132).
- 40) Klemens VI, Bulla jubileuszowa, „Unigenitus Dei Filius” (DS 1026) Klemens VI, List „Super quibusdam” (DS 1059), Marcin V, Bulla „Inter cunctas” (DS 1266), Sykstus IV, Bulla „Salvator noster” (DS 1398), Sykstus IV, enc. „Romani Pontificis provida” (DS 1405—1406), Leon X, Bulla „Exsurge Domine” (DS 1467—1472), Pius VI, Konst. „Auctorem fidei” prop. 40 (DS 2640). Tamże, zdanie 41 (DS 2641). Tamże, zdanie 42 (DS 2642). Pius XI, Zapowiedź nadzwyczajnego Roku Świętego, „Quod nuper”, ((AAS, 25, 1933, s. 8). Pius XII, Zapowiedź powszechnego jubileuszu „Jubilaeum maximum” (AAS 41, 1949, s. 258—259).

- 41) Por. Sobór Lateraneński, IV, r. 62, (DS 819).
 42) Por. Sobór Trydencki, Dekret o odpustach (DS 1835).
 43) Por. tamże.
 44) Jer. 2, 19.
 45) Por. Ef. 5, 27.
 46) Ef. 4, 13.
 47) Por. Tomasz, In 4. Sent. dist. 20, kw. 1, a. 2 ad 2 (S. Teol., Suppl., kw. 25, ad 2).

Przedruk z Wiadomości Kościelnych — Warszawa — wrzesień 1967 r.

O R E D Z I E JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAWŁA VI O UROCZYSTYM OBCHODZENIU „DNIA POKOJU”

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, aby ich zachęcić do uczczenia na całym świecie pierwszego dnia roku kalendarzowego, 1 stycznia 1968 jako „Dnia Pokoju”. Pragnęlibyśmy, by na początku rocznicy kalendarzowej, która mierzy i opisuje wędrówkę życia ludzkiego w czasie, ten obchód powtarzał się co roku jako życzenie i obietnica, że pokój ze swoją słuszną i dobroczynną równowagą będzie panować nad rozwojem nadchodzących dziejów.

Sądzimy, że ta propozycja wyraża głębokie pragnienie Ludów, ich Rządów, Organizacji międzynarodowych, zmierzających do zachowania Pokoju w świecie, Instytucji religijnych tak bardzo zainteresowanych w szerzeniu Pokoju, Ruchów kulturalnych, politycznych, społecznych, uważających Pokój za swój ideał, młodzieży, — która z większą bystrością wyczynowa nowe drogi kultury, drogi należycie zorientowane w kierunku pokojowego rozwoju, — wreszcie ludzi roztropnych, którzy dostrzegają jak bardzo dzisiaj Pokój jest zarazem konieczny i zagrożony.

Myśl, by Pokojowi poświęcić pierwszy dzień nowego roku, nie zamierza tym samym mieć charakteru wyłączności naszej, religijnej, to znaczy katolickiej, pragnęłaby napotkać przyzwolenie wszystkich prawdziwych przyjaciół Pokoju tak, jakby powstała z ich własnej inicjatywy, a także wyrazić w swobodny sposób, odpowiadający każdemu z tych, którzy dostrzegają piękno i doniosłość współbrzmienia każdego głosu na świecie w celu wywyższenia tego dobra pierwszorzędnej wagi, jakim jest Pokój w różnorodnym koncercie współczesnej ludzkości.

Kościół katolicki mając intencję służyć i dąć przykład innym, pragnie po prostu „rzucić myśl” w nadziei, że znajdzie ona nie tylko bardzo szerokie przyzwolenie świata kulturalnego, ale że znajdzie ona wszędzie zwolenników i głosicieli licznych, zdolnych i umiejących nadać owej uroczystości, zwanej „Dniem Pokoju”, mającej się odbywać na nowy rok, rzetelny i mocny charakter ludzkości świadomej i wybawionej z smutnych i fatalnych konfliktów wojennych, że potrafi narzucić historii świata bardziej szczęśliwy i uporządkowany kierunek rozwoju kulturalnego.

Kościół katolicki zatroszczy się o to, by za pomocą środków religijnych i moralnych, jakie daje wiara chrześcijańska, zobowiązać swych synów do obchodzenia „Dnia Pokoju”, ale uważa za obowiązek przypomnieć tym wszystkim, którzy zechcą zgodzić się, że taka uroczystość jest wskazana, niektóre punkty, które muszą ją charakteryzować, pierwszym jest konieczność obrony pokoju wobec niebezpieczeństw, które mu zagrażają, niebezpieczeństwo trwających wciąż egoizmów w stosunkach między narodami, niebezpieczeństwo gwałtów, do których niektóre ludy mogą czuć się zmuszone przez rozpacz z powodu tego, że nie uznano i nie uszanowano ich prawa do życia i godności

ludzkiej, niebezpieczeństwo, które dziś straszliwie wzrosło, uciekania się do użycia groźnych broni niszczycielskich, którymi rozporządzają niektóre mocarstwa, przeznaczając na nie olbrzymie środki finansowe, co powoduje bolesną refleksję w obliczu poważnych potrzeb powstrzymujących rozwój tylu innych narodów; niebezpieczeństwo przekonania, że spory międzynarodowe nie dadzą się rozwiązać drogą rozsądną, że znaczy drogą rokowań opartych na prawie, sprawiedliwości, słusznosci, a jedynie drogą stosowania sił odstraszających i zabójczych.

Pokój opiera się, biorąc podmiotowo, na nowym duchu, który powinien ożywiać współistnienie Narodów, na nowych poglądach na człowieka, jego obowiązki, jego przeznaczenie. Długa jest jeszcze droga do przebycia, aby ta umysłowość objęła wszystkich i stała się aktywną: nowa pedagogia musi wychować nowe pokolenia do wzajemnego poszanowania Narodów, do braterstwa Ludów, do współpracy wzajemnej między nimi, mając także na oku ich postęp i rozwój. Organizacje międzynarodowe, ustanowione w tym celu, powinny być podtrzymywane przez wszystkich, powinny być lepiej poznane, wyposażone w władzę i środki odpowiednie do ich wielkiego posłannictwa. „Dzień Pokoju” ma przynieść zaszczyt tym Instytucjom i obdarzyć ich działalność powagą, zaufaniem i zmysłem oczekiwania, które powinno wyostrzyć ich czujność na poczucie ich bardzo wielkiej odpowiedzialności i jasną świadomość powierzzonego sobie zadania.

Tu należałoby przypomnieć pewne spostrzeżenie. Pokój nie może być oparty na fałszywej retoryce słów, mile widzianych, ponieważ odpowiadają głębokim i prawdziwym aspiracjom ludzi, ale które mogą także służyć i niestety tyle razy służyły, do ukrycia braku prawdziwego ducha i prawdziwych intencji pokoju, jeżeli nie wprost, aby pokryć uczucia i działania zaskoczenia albo korzyści jednej strony. Nie można też uczciwie mówić o pokoju tam, gdzie się nie uznaje i nie szanuje jego trwałych podstaw: szczerości, to jest sprawiedliwości i miłości w stosunkach wzajemnych między Państwami, a w ramach każdego Narodu, między obywatelami w stosunkach między sobą z ich rządzącymi, wolności zarówno jednostek jak i narodów we wszystkich objawach tak obywatelskich, jak kulturalnych, moralnych, religijnych: w przeciwnym razie osiągnię nie pokój — nawet jeżeli przypadkiem ucisk byłby zdolny stworzyć zewnętrzny pozór porządku i praworządności — ale zarodek ciągłych i nieprzygłuszonych rewolt i wojen.

Zapraszamy więc wszystkich ludzi rozsądnych i dzielnych do poświęcenia tego Dnia pokofowi prawdziwemu, pokojowi sprawiedliwemu i zrównoważonemu, w szczerym uznaniu praw osoby ludzkiej i niepodległości poszczególnych Narodów.

Wreszcie należy sobie życzyć, by wyniesienie ideału Pokoju nie stało się popieraniem lenistwa tych, którzy boją się oddać swe życie na usługi własnego Kraju i swych braci, zaangażowanych w obronie sprawiedliwości i wolności, lecz starają się tylko uciec od odpowiedzialności od koniecznego ryzyka w wykonywaniu wielkich zadań i wspaniałomyślnych przedsięwzięć. Pokój to nie pacyfizm, nie zawiera w sobie pojęcia życia podłego i leniwego, ale głosi najwyższe i powszechne wartości życia: prawdę, sprawiedliwość, wolność, miłość.

I właśnie dla obrony tych wartości stawiamy pod sztandarem Pokoju i zapraszamy o świcie nowego roku ludzi i Narody do wzniesienia tego sztandaru, który winien prowadzić okręt ludzkości przez nieuniknione burze historii do portu swych najwyższych przeznaczeń.

Do Was Wielebni Bracia w Biskupstwie,
do Was umiłowani Synowie i Wierni naszego Świętego Kościoła
Katolickiego,

zwracamy się z powyższej zapowiedzianym zaproszeniem, abyście poświęcili **myślom i postanowieniom, dotyczącym pokoju szczególnie uroczystość w pierwszym dniu roku kalendarzowego 1 stycznia przyszłego roku.**

Ta uroczystość nie powinna zmienić kalendarza liturgicznego, który przeznacza dzień „Nowego Roku” na kult boskiego Macierzyństwa Maryi i Najświętszego Imienia Jezus; owszem te święte i słodkie wspomnienia religijne powinny rzucać światło dobroci, mądrości i nadziei na błagania, rozważania i starania o wielki i upragniony dar Pokoju, którego świat tak bardzo potrzebuje.

Zauważyliście, Wielebni Bracia i najmilszy Synowie, jak często nasze słowo powtarza rozważania i upomnienia na temat Pokoju; nie czynimy tego ulegając łatwemu przyzwyczajeniu, albo powodowani jedynie aktualną potrzebą, czynimy to, gdyż sądzimy, że wymaga tego nasz obowiązek Pasterza Powszechnego; czynimy to, ponieważ widzimy, że pokój jest zagrożony w poważnym stopniu i przewidując straszliwe zdarzenia, które mogłyby przynieść katastrofę całemu narodowi, a może nawet wielkiej części ludzkości; czynimy to, ponieważ w ostatnich latach historii naszego wieku okazało się ostatecznie w sposób bardzo jasny, że Pokój jest jedyną i prawdziwą wytyczną ludzkiego postępu (nie zaś napięcia, spowodowane przez zachłanne nacjonalizmy, ani gwałtowne podboje, czy represje, przynoszące fałszywy porządek państwowy); czynimy to ponieważ Pokój leży w duchu religii chrześcijańskiej, albowiem dla chrześcijanina głoszenie Pokoju — to zwiastowanie Jezusa Chrystusa: „On jest naszym pokojem” (Ef. 2, 14); Jego Ewangelia jest „Ewangelią pokoju” (Ef. 6, 15); poprzez Swą ofiarę na Krzyżu dokonał On pojednania powszechnego, my zaś Jego uczniowie, jesteśmy wezwani do tego, by być „pracownikami Pokoju” (Mt 5, 9) i ostatecznie jedynie z Ewangelii może skutecznie wypłynąć Pokój, nie po to, by ludzi uczynić miękkimi i słabymi, ale by w ich duszach zamienić porwy gwałtowności i przemocy na męskie cnoty rozumu i serca, właściwie prawdziwemu humanizmowi, czynimy to wreszcie dlatego, że chcielibyśmy by Bóg i historia nigdy nam nie wyrzucali, żeśmy milczeli wobec niebezpieczeństwa nowego pożaru Narodów, który, jak to każdemu wiadomo, mógłby przybrać niespodziane formy apokaliptycznej okropności.

Trzeba zawsze mówić o pokoju. Trzeba wychowywać świat do umiłowania Pokoju, co do jego budowania i do jego obrony, a przeciw odradzającym się przesłankom wojny (rywalizacjom nacjonalistycznym, zbrojeniom, nienawiściom rasowym, duchowi zemsty itd.), oraz przeciwko zasadzkom pacyfizmu taktycznego, który usypia przeciwnika, by go pogłębić, albo pozbawia umysły poczucia sprawiedliwości, obowiązku ofiary, należy wzbudzać w ludziach współczesnych i w przyszłych pokoleniach poczucie i umiowanie Pokoju, opartego na prawdzie, sprawiedliwości, wolności, miłości.
(Por. Jan XXIII *Pacem in terris*).

Niech wielka idea Pokoju ma szczególnie dla nas, uczniów Chrystusowych, swój uroczysty Dzień, na początku nowego roku 1968.

My, którzy wierzymy Ewangelii, możemy włożyć w tę uroczystość przedwzorny skarb oryginalnych i potężnych idei: jak owa **idea nienaruszalnego i powszechnego braterstwa** wszystkich ludzi, która wpływa z jednego, najwyższego i najukochańszego Ojcostwa Boga; i **pochodzi z wspólnoty**, która — z rzeczywistości lub w nadziei — wszystkich ludzi jednoczy z Chrystusem; i także z proroczego powołania, które w Duchu Świętym wzywa ludzkość do jedności nie tylko sumienia,

lecz czynów i przeznaczeń. Możemy bardziej niż ktokolwiek inny **mówić o miłości bliźniego**. Z ewangelicznego przykazania **przebaczenia i miłosierdzia możemy** wyciągnąć odradzające **fermenty społeczne**. My przede wszystkim, wielebni Bracia i umiłowani Synowie, możemy posiadać specjalną broń Pokoju, **modlitwę wraz z jej przedziwnymi siłami moralnego uspokojenia i wyproszenia boskich czynników odnowienia duchowego i politycznego**; modlitwę, która daje każdemu możliwość, by zapytał sam siebie szczerze, jakie są korzenie urazu i gwałtu, które mogą ewentualnie głęboko tkwić w jego sercu.

Pamiętajmy zatem, **by rozpocząć rok łaski 1968 (rok wiary, która staje się nadzieją)** modląc się o pokój; wszyscy o ile to możliwe, **gromadząc się w naszych kościołach i w naszych domach, tego obecnie od was żądamy**; niech nie zabraknie niczyjego głosu w wielkim chórze Kościoła i świata błagającym Chrystusa, ofiarowanego za nas, „udziel nam pokoju”.

Niech nasze błogosławieństwo apostołskie będzie z wami wszystkimi
Z Watykanu, 8 grudnia 1967.

Paulus PP VI

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW INSTRUKCJA O MUZYCE W ŚWIVTEJ LITURGII

W s t ę p

1. Muzyka sakralna w dziele odnowy liturgicznej była przedmiotem starannych rozważań Soboru Watykańskiego II, który wyjaśnił jej zadanie w służbie Bożej i podał cały szereg zasad i przepisów w Konstytucji o świętej Liturgii, przeznaczając na ten cel osobny rozdział.

2. To, co Sobór ustalił, rozpoczęto już wprowadzać w życie w podjętej odnowie liturgicznej. Ponieważ jednak nowe przepisy dotyczące zmian liturgicznych i czynnego udziału wiernych zrodziły szereg wątpliwości, związanych z muzyką sakralną i jej rolą służebną, zachodzi konieczność ich rozstrzygnięcia, by niektóre zasady podane w Konstytucji o świętej Liturgii, stały się jaśniejsze.

3. Dlatego też rada, ustanowiona dla wprowadzenia w życie Konstytucji o Liturgii świętej, na polecenie Ojca św., powyższe wątpliwości starannie rozważyła i opracowała niniejszą Instrukcję.

Nie jest ona jednak zbiorem całego prawodawstwa w dziedzinie muzyki sakralnej, ale podaje tylko główne wytyczne, których domaga się obecna chwila. Jest to jakby dalszy ciąg i uzupełnienie poprzedniej Instrukcji Świętej Kongregacji Obrzędów, opracowanej przez Radę, ogłoszonej dnia 26 września 1964 r. mającej na celu należyte wprowadzenie w życie Konstytucji o świętej Liturgii.

4. Należy mieć nadzieję, że duszpasterze, artyści-muzycy i wierni, chętnie przyjmując podane zasady i wprowadzając je w życie, będą zgodnie zamierzać do osiągnięcia prawdziwego celu muzyki sakralnej — „w którym jest chwała Boża i uświęcenie wiernych” ¹⁾

- a) Stąd też pod pojęciem muzyki sakralnej rozumiemy tę muzykę, która powstała dla oddawania chwały Panu Bogu i odznacza się świętością, oraz doskonałością formy ²⁾
- b) Mówiąc o obecnym dokumencie o muzyce sakralnej, rozumiemy: śpiew gregoriański, palifonię sakralną dawną i współczesną, w różnorakich jej formach, muzykę organową i przeznaczoną dla innych instrumentów, dopuszczalnych do użytku w kościele, oraz sakralny śpiew ludowy — czy to liturgiczny, czy w ogóle religijny ³⁾

I. Niektóre zasady ogólne

5. Czynność liturgiczna przybiera postać bardziej dostojną, gdy jest połączona ze śpiewem, biorą w niej udział duchowni różnych stopni wykonując przypadające im funkcje i lud czynnie w niej uczestniczy⁴⁾. Dzięki takiej postaci modlitwa nabiera szczególnego namaszczenia, tajemnica świętej liturgii, oraz jej charakter hierarchiczny i społeczny lepiej się uwydatniają, dzięki zjednoczeniu w śpiewie pogłębia się jedność serc, okazałość świętych obrzędów ułatwia wznoszenie myśli ku niebu, całość zaś odprawianych obrzędów jest obrazem i zapowiedzią tego, co dokonuje się w świętym mieście Jeruzalem.

Dlatego też duszpasterze powinni usilnie starać się wprowadzać odprawianie obrzędów świętych w takiej właśnie formie. Owszem, dobrze oni postąpią, jeżeli do liturgii odprawianej bez śpiewu, alu z udziałem ludu, dostosują odpowiedni podział funkcji i części właściwych dla liturgii odprawianej ze śpiewem. Winni jednak pamiętać, by do poszczególnych czynności mieć odpowiednich ludzi i by udział wiernych był jak najbardziej czynny.

Owocne zaś przygotowanie każdej celebry liturgicznej wymaga zgodnej współpracy wszystkich zainteresowanych — tak co do obrzędów, jak też i co do względu duszpasterskiego i muzycznego — pod kierunkiem rządcy kościoła.

6. Sama istota liturgicznego nabożeństwa wymaga, ażeby — prócz właściwego podziału funkcji i wykonania — „każdy spełniający swoje zadanie, czy to duchowny, czy świecki spełniał tylko to, co do niego należy z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych”⁵⁾, nadto — by znaczenie i charakter każdej części i każdego śpiewu były należycie podkreślone i zachowane. W tym celu jest rzeczą konieczną, by części, przeznaczone z założenia do śpiewu, były rzeczywiście śpiewane i to z uwzględnieniem rodzaju i formy, jakie im odpowiadają.

7. Pomiędzy formą nabożeństw liturgicznych w pełni uroczystą, gdzie wszystko, co wymaga śpiewu, jest rzeczywiście śpiewane, a formą najprostszą odprawiania bez śpiewu, może zachodzić szereg stopni pośrednich, zależnie od tego, jaka część, większa czy mniejsza, przeznaczona jest do śpiewu. W doborze zaś części do śpiewu należy zacząć od tych, które z natury są ważniejsze, zwłaszcza od tych, które śpiewa kapłan, lub asysta a lud odpowiada, lub które śpiewa kapłan razem z ludem, wprowadzając następnie stopniowo części przeznaczone wyłącznie tylko dla ludu, lub tylko dla zespołu śpiewaków.

8. Ilekroć razy do wykonania czynności liturgicznej, przeznaczonej do śpiewu, istnieje możliwość swobodnego wyboru osób, należy wybrać takich, którzy w śpiewie są bieglejsi, zwłaszcza jeżeli chodzi o nabożeństwa bardziej uroczyste i te, w których części, przeznaczone do śpiewu, posiadają melodie trudniejsze do wykonania, a także gdy nabożeństwa mają być transmitowane przez radio, albo przez telewizję⁶⁾.

Jeśli natomiast tego rodzaju wybór jest niemożliwy, kapłan zaś lub członek asysty, nie jest na tyle zdolny, by zaśpiewać poprawnie, wówczas może on niektóre trudniejsze części wykonać bez śpiewu, recytując je głośno i wyraźnie. Nie powinno się jednak tego stosować wyłącznie dla wygody kapłana czy asysty.

9. Przy wyborze rodzaju muzyki sakralnej, czy to dla zespołu śpiewaków (schola) czy dla ludu, należy uwzględnić możliwości tych, którzy mają śpiewać. Kościół nie odrzuca od czynności liturgicznych żadnego rodzaju muzyki sakralnej, byleby tylko odpowiadała ona duchowi samej czynności liturgicznej, oraz charakterowi poszczególnych jej części⁷⁾ i by nie przeszkadzała ludowi w czynnym udziale⁸⁾.

10. Aby zaś wierni chętnie i z większą korzyścią brali czynny udział, będzie rzeczą odpowiednią, o ile jest to możliwe, zmieniać formy urządzania nabożeństw i stopnie uczestnictwa w nich, stosownie do uroczystości dnia i charakteru zgromadzenia.

11. Trzeba pamiętać, że podniosłość liturgicznej czynności zależy nie tyle od bardziej ozdobnej formy muzycznej, czy wspaniałości ceremonii, ile raczej od godnego i pobożnego odprawiania, od zachowania integralności samej czynności liturgicznej, czyli wykonania wszystkich jej części zgodnie z ich właściwym charakterem.

Bogatsza oprawa muzyczna i większa wystawność ceremonii są niekiedy pożądane, gdy istnieje możliwość należytego ich wykonania. Sprzeciwiałoby się to jednak prawdziwie uroczystemu charakterowi nabożeństwa, gdyby zewnętrzny przepych powodował opuszczenie jakiegoś elementu, nadawał mu inne znaczenie, lub prowadził do niewłaściwego wykonania.

12. Ogólne, podstawowe zasady muzyki sakralnej, stanowiące dla niej jakby fundament, może ustanawiać jedynie Stolica Apostolska, zgodnie z istniejącymi już normami, zwłaszcza z Konstytucją o świętej Liturgii. Natomiast w ramach ustalonych już zasad odpowiednie zarządzenia mogą być wydawane przez terytorialne Konferencje Biskupów oraz przez poszczególnych Biskupów⁹⁾.

II. Osoby uczestniczące w obrzędach liturgicznych

13. Czynności liturgiczne są kultem Kościoła, czyli świętego ludu, zjednoczonego i zorganizowanego pod przewodnictwem Biskupa lub kapłana¹⁰⁾. Szczególnie uprzywilejowane stanowisko zajmują tu, ze względu na otrzymane święcenia, kapłan i jego asysta, ze względu zaś na spełniane funkcje — ministranci, lektorzy, komentorzy i członkowie zespołu śpiewaków (schola)¹¹⁾.

14. Kapłan, zastępując osobę Chrystusa, przewodniczy zgromadzonej społeczności. Jego modlitw, które sam śpiewa lub odmawia głośno, powinni wszyscy słuchać pobożnie, ponieważ je w imieniu całego świętego ludu i wszystkich obecnych odmawia¹²⁾.

15. Wierni spełniają swoją funkcję liturgiczną przez pełny, świadomy i czynny udział, czego domaga się sama natura liturgii, do czego też lud chrześcijański na mocy Chrztu świętego ma prawo i obowiązek¹³⁾.

To zaś uczestnictwo:

- a) powinno być przede wszystkim wewnętrzne przez to, że wierni jednoczą swoje myśli z tym, co wypowiadają lub słyszą i że współpracują z łaską Bożą¹⁴⁾
- b) powinno być również zewnętrzne, to jest takie, które poprzez gesty, postawę ciała, wezwania, odpowiedzi i śpiew daje wyraz temu, co wierni wewnętrznie przeżywają¹⁵⁾

Wiernych należy pouczać, by słuchając tego, co duchowni, lub zespoły śpiewają, starali się przez wewnętrzne uczestnictwo wznosić myśli swoje do Boga.

16. Nie ma nic podnioslejszego i miłszego w nabożeństwach liturgicznych nad zgromadzenie wiernych, które wspólnie w pieśni wyraża swoją wiarę i pobożność. Dlatego też należy z całą gorliwością doprowadzić lud do czynnego udziału, przejawiającego się w śpiewie, a czynić to należy, jak następuje:

- a) Udział ten musi obejmować przede wszystkim aklamacje, odpowiedzi na pozdrowienia kapłana czy asysty i odpowiedzi w modlitwach

litanijskich, oprócz tego antyfony i psalmy, jak również wersety responsoria, hymny i kantyki¹⁶⁾

- b) Przez odpowiednie katechezy i ćwiczenia należy stopniowo wprowadzać lud do coraz szerszego, owszem pełnego uczestnictwa w tym, co do niego należy.
- c) Niektóre jednak śpiewy, zwłaszcza wtedy, gdy wierni nie zostali jeszcze wystarczająco przygotowani, lub jeśli są to melodie wielogłosowe, mogą być wykonane jedynie przez zespół śpiewaków, byleby lud nie był całkowicie wykluczony od udziału w śpiewie tych części, które jemu przypadają. Nie można pochwalić zwyczaju wykonywania przez sam chór całego Proprium i całego Ordinarium z całkowitym wykluczeniem ludu od śpiewu.

17. Należy w swoim czasie zachować święte milczenie¹⁷⁾ Nie oznacza to, by wierni byli uważani jako obcy, lub milczący obserwatorzy, czynności liturgicznej. Przeciwnie, przez milczenie wnikają głębiej w sprawowane misterium dzięki wewnętrznym dyspozycjom, jakie w nich rodzą: słyszane słowo Boże, śpiewy i modlitwy, a także duchową łączność z kapłanem, wypowiadającym teksty dla niego wyznaczone.

18. Ze szczególną troską należy uczyć śpiewu kościelnego członków religijnych stowarzyszeń ludzi świeckich, ażeby czynnie przyczyniali się do podtrzymywania i pogłębiania udziału ludu w liturgii¹⁸⁾.

Nauczanie zaś śpiewu całego ludu należy przeprowadzać równolegle z nauczaniem liturgicznym, starannie, z cierpliwością, poczynając od pierwszych lat nauki w szkołach podstawowych, stosownie do wieku, stanu, trybu życia i stopnia kultury religijnej wiernych.

19. Na szczególną uwagę zasługują, ze względu na swe liturgiczne posługiwanie: chór kościelny, kapela muzyczna i zespół śpiewaków (schola cantorum).

W świetle zasad świętego Soboru, dotyczących odnowy liturgicznej, zadanie tych grup nabrało większego znaczenia. Do nich bowiem należy poprawne, zgodne z różnymi rodzajami śpiewu, wykonywanie właściwych im części liturgii, oraz wspomaganie wiernych, gdy ci śpiewem uczestniczą w liturgii.

Dlatego też:

- a) powinny istnieć i być otoczone opieką chóry, kapele muzyczne i zespoły śpiewaków (schola cantorum) przy kościołach katedralnych, większych kościołach, w seminariach i zakonnych domach studiów,
- b) wskazane jest także, by podobne, choćby małe, chóry istniały również przy kościołach mniejszych.

20. Kapele muzyczne, istniejące przy bazylikach, katedrach, klasztorach i innych znacześniejszych kościołach, które zdobyły sobie sławę, przechowując i rozwijając poprzez wieki kulturę muzyczną o bezcennej wprost wartości, niech nadal istnieją w oparciu o własne, przekazane tradycją statuty, przez Ordynariusza przejrane i zatwierdzone, dla uświetnienia bardziej uroczystych nabożeństw.

Jednakże dyrygenci tych zespołów, a także rządcy kościołów niech dbają o to, by lud zawsze włączał się w śpiew, wykonując przynajmniej łatwiejsze części, do niego należące.

21. Tam zaś, gdzie założenie nawet małego zespołu śpiewaków jest niemożliwe, należy się postarać przynajmniej o jednego lub dwu kantorów, należycie przygotowanych, dla intonowania pieśni, a gdy lud śpiewa, dla przewodniczenia i podtrzymywania tego śpiewu.

22. Zespół śpiewaków (schola cantorum), zależnie od przyjętych miejscowych zwyczajów i innych okoliczności, może się składać: albo z męż-

czyn i chłopców, albo tylko z mężczyzn, czy tylko z chłopców, albo z mężczyzn i niewiast, a nawet, jeżeli nie można inaczej, tylko z niewiast.

23. Zespół śpiewaków, zależnie od wewnętrznego układu każdego kościoła powinien być tak umieszczony, by:

- a) było dla wszystkich widoczne jego znaczenie, a mianowicie, że jest on i częścią społeczności wiernych i równocześnie spełnia szczególne zadanie;
- b) mógł łatwiej spełniać to liturgiczne zadanie ²⁰⁾
- c) poszczególni członkowie zespołu mieli możliwość pełnego, to jest sakramentalnego uczestniczenia we Mszy św.

Jeżeli w skład zespołu wchodzi również niewiasty, należy wyznaczyć mu miejsce poza prezbiterium.

24. Oprócz kształcenia muzycznego należy udzielać członkom zespołu również odpowiednich wiadomości z dziedziny liturgii i życia duchowego, tak by wykonywane przez nich zadania liturgiczne nie tylko podnosiły piękno świętych obrzędów i były zbudowaniem dla wiernych, ale także by dla nich samych były źródłem duchowego dobra.

25. Temu praktycznemu i wewnętrznemu wyrabianiu zespołu pomagają wiele stowarzyszenia muzyki sakralnej diecezjalne, krajowe i międzynarodowe, zwłaszcza te, które są zatwierdzone i wielokrotnie zalecane przez Stolicę Apostolską.

26. Kapłan, asysta duchownych, ministranci, lektor, członkowie zespołu śpiewaków, a także komentator, — powinni przypadające im części wygłaszać wyraźnie, tak by odpowiedź ludu, jeśli obrzęd jej się domaga, następowała jakby spontanicznie i naturalnie.

Wypada, by kapłan i członkowie asysty wszystkich stopni włączali się do śpiewu społeczności wiernych w tych częściach, które należą do ludu ²¹⁾.

III. Śpiew we Mszy świętej

27. Przy sprawowaniu Eucharystii z udziałem ludu, zwłaszcza w niedziele i święta, należy, o ile to możliwe, nawet kilka razy w tym samym dniu, odprawiać Mszę św. śpiewaną.

28. Zachowuje się rozróżnienie między Mszą świętą uroczystą, śpiewaną i czytaną, przyjęte przez Instrukcję z 1958 r. (n. 3), stosownie do dawnych i nowych praw liturgicznych.

Jednakże, jeśli chodzi o Mszę świętą śpiewaną, to z uwagi na duszpasterskie korzyści wprowadza się w zakresie śpiewu stopnie uczestnictwa, by stosownie do możliwości uczestniczącej grupy ułatwić celebrawę uroczystej Mszy św. śpiewanej.

Musi być jednak zachowany porządek wśród tych stopni, mianowicie: pierwszy stopień może być użyty nawet sam, drugi zaś i trzeci tak, w całości jak i częściowo, nigdy bez pierwszego.

W ten sposób doprowadzi się wiernych do pełnego udziału w śpiewie.

29. Do pierwszego stopnia należą:

- a) w obrzędach wejścia:
 - pozdrowienie kapłana z odpowiedzią ludu,
 - modlitwa,
- b) w liturgii słowa:
 - aklamacje przy Ewangelii.

- c) w liturgii eucharystycznej,
 - modlitwa nad darami ofiarnymi
 - prefacja z dialogiem i Sanctus
 - doksologia kończąca kanon,
 - modlitwa Pańska ze wstępem i embolizmem,
 - Pax Domini,
 - modlitwa po Komunii
 - formuły odesłania wiernych

30. Do drugiego stopnia należą:

- a) Kyrie, Gloria i Agnus Dei,
- b) Symbol
- c) modlitwa wiernych

31. Do trzeciego stopnia należą:

- a) śpiew przy procesji wejścia i komunii,
- b) śpiew po lekcji,
- c) alleluja przed Ewangelią
- d) śpiew na ofiarowanie
- e) śpiew tekstów Pisma św. (chyba, że bardziej odpowiednim byłoby ich czytanie).

32. Istniejący w niektórych krajach prawny zwyczaj, potwierdzony niejednokrotnie indultami, zastępowania śpiewów z Graduału — na wejście, ofiarowanie i komunie — innymi pieśniami, może być utrzymany według uznania kompetentnej władzy terytorialnej, byleby tylko tego rodzaju pieśni treścią odpowiadały częściom Mszy, świętu i okresowi liturgicznemu. Władza terytorialna powinna zatwierdzić teksty tych śpiewów.

33. Wskazane jest, by zgromadzeni wierni, o ile to możliwe, brali udział w śpiewie części zmiennych („Proprium”), zwłaszcza przez łatwiejsze odpowiedzi lub inne dostępne dla nich melodie.

Spośród śpiewów części zmiennych (Proprium) szczególne znaczenie posiada śpiew następujący po czytaniach, wykonywany na sposób graduału lub responsoryjnego psalmu. Z istoty swej należy on do liturgii słowa, stąd też, gdy jest wykonywany, wszyscy siedzą i słuchają, owszem, jeśli to możliwe, włączają się do śpiewu.

34. Części stałe Mszy św. — Ordinarium Missae — jeśli się je wykonuje w układzie wielogłosowym, może śpiewać zespół według ustalonych już zasad, albo a capella, albo z towarzyszeniem instrumentów, jednakże ludu od śpiewu całkowicie wykluczać nie wolno.

W innych wypadkach śpiewy części stałych Mszy świętej można rozdzielić między zespół i lud, można też wiernych podzielić na dwie połowy, które śpiewają albo na przemian pojedynczo wiersze tekstu albo jeśli to bardziej będzie wskazane, stosownie podzielone większe części całego tekstu.

W tych wypadkach należy jednak pamiętać: że Credo — ponieważ jest wyznaniem wiary — niech śpiewają wszyscy wspólnie, lub przynajmniej w taki sposób, by cały lud miał w śpiewie stosowny udział: Sanctus — jako aklamacja kończąca prefację — wypada, by było odśpiewane przez wszystkich lud razem z kapłanem: Agnus Dei, można powtarzać tyle razy, ile razy zażądzi potrzeba, zwłaszcza we Mszy koncelebrowanej, w czasie łamania Hostii. Zaleca się, by lud brał udział w tym śpiewie, przynajmniej przez wezwanie końcowe.

35. Właściwym jest, by modlitwę Pańską wygłaszał lud wraz z kapłanem²²⁾. Jeżeli śpiewa się ją w języku łacińskim, należy używać melodii, będących dotąd prawnie w użyciu: jeżeli natomiast śpiewa się w języku ojczystym, melodie muszą być zatwierdzone przez odpowiednią władzę terytorialną.

36. Nic nie przeszkadza, by we Mszach czytanych jakaś część Prorium czy Ordinarium została odśpiewana. Można też śpiewać inną pieśń: na początku, na ofertorium, na komunię oraz na końcu Mszy św. Nie wystarczy jednak, by były to pieśni eucharystyczne lecz trzeba ponadto, by odpowiadały one częściom Mszy św. a także danemu świętu, lub okresowi liturgicznemu.

IV. Śpiew Brewiarza w chórze.

37. Zgodnie z życzeniem wyrażonym w Konstytucji o świętej Liturgii²³⁾, zaleca się usilnie tym, którzy święte oficjum odprawiają w chórze lub wspólnie, by je śpiewali — taki bowiem sposób bardziej odpowiada istocie tej modlitwy, dodaje jej pobożności i jest znakiem głębszego zjednoczenia serc w oddawaniu chwały Bogu.

Wypada, by przynajmniej w niedziele i święta śpiewano pewną część Oficjum, zwłaszcza ważniejsze godziny kanoniczne — jak Laudesy i Nieszpory.

Również inni duchowni, mieszkający wspólnie z racji studiów, czy przebywający na ćwiczeniach duchownych, lub zebrani dla innych celów, niechaj uświęcają wspólny pobyt przez śpiew niektórych części świętego Oficjum.

38. W Oficjum śpiewanym — zachowując prawa oraz indulty specjalne dotyczące tych, na których ciąży obowiązek modlitwy chórowej — można stosować zasadę „stopniowania” uroczystości, a mianowicie śpiewać te części, które z natury swej są przeznaczone do śpiewu, jak dialogi, hymny, wersety i kantyki, pozostałe natomiast recytować.

39. Wiernych należy zachęcać i przez odpowiednią katechezę przygotować do wspólnego odprawiania niektórych części świętego Oficjum zwłaszcza Nieszporów, albo innych godzin, stosownie do miejscowych czy danej społeczności zwyczajów.

Trzeba ogólnie zachęcać wiernych, zwłaszcza wykształconych, by w swoich modlitwach posługiwali się psalmami, pouczać ich, by je rozumieли w duchu chrześcijańskim, wprowadzając ich w ten sposób w głębsze przeżywanie i korzystanie z publicznej modlitwy kościoła.

40. Szczególną troską w tym względzie należy otoczyć członków Instytutów, zachowujących rady ewangeliczne, by stąd czerpali nadprzyrodzone bogactwa dla rozwoju życia duchowego. Będzie to dla nich z wielkim pożytkiem, jeżeli ważniejsze godziny kanoniczne odprawiać będą wspólnie, a jeżeli to możliwe, ze śpiewem, uczestnicząc w ten sposób jak najpełniej w publicznej modlitwie Kościoła.

41. Stosownie do polecenia, zawartego w Konstytucji o świętej Liturgii, zgodnie z wiekową tradycją obrządku łacińskiego, duchowni, odprawiający święte Oficjum w chórze, mają obowiązek używać języka łacińskiego²⁴⁾.

Ponieważ jednak Konstytucja o świętej Liturgii²⁵⁾ przewiduje używanie języka ojczystego w modlitwie brewiarzowej odmawianej przez wiernych, przez siostry zakonne i członków Instytutów, zachowujących rady ewangeliczne, którzy nie są duchownymi, dlatego należy dołożyć starań, by przygotowane zostały melodie do śpiewu świętego Oficjum w języku ojczystym.

V. Muzyka Sakralna przy sprawowaniu Sakramentów i Sakramentaliów w niektórych obrzędach liturgicznych roku kościelnego, w nabożeństwach słowa Bożego oraz w świętych i pobożnych ćwiczeniach.

42. Mając na uwadze ustaloną przez święty Sobór zasadę, że ilekroć obrzędy stosownie do ich własnej natury wymagają celebrowania wspólnego, z obecnością i czynnym uczestnictwem wiernych, wówczas taka celebraz ma pierwszeństwo przed odprawianiem indywidualnym i niejako prywatnym²⁶⁾ — z konieczności należy przywiązywać wielką wagę do śpiewu, który doskonale wyraża społeczny charakter nabożeństw.

43. Dlatego też sprawowanie niektórych Sakramentów i Sakramentaliów, które mają znaczenie szczególne w życiu całej społeczności parafialnej, jak: Bierzmowanie, Świecenia, Małżeństwo, Konsekracja kościoła czy ołtarza, egzekwuje itp., o ile to możliwe, powinno być połączone ze śpiewem, tak by również podniosłość obrzędu przyczyniała się do większej skuteczności duszpasterskiej.

Należy jednak pilnie czuwać nad tym, by dla rzekomego podniesienia uroczystości nie wprowadzać do obrzędów czegoś całkiem świeckiego lub niezgodnego z powagą kultu Bożego, dotyczy to szczególnie zawierania małżeństw.

44. Przez śpiew również należy nadać bardziej uroczysty charakter tym obrzędom, które Liturgia w ciągu roku kościelnego specjalnie uwypatnia. A już wyjątkowo podniosłe winny być odprawiane obrzędy Wielkiego Tygodnia, które przez obchód tajemnicy paschalnej prowadzą wiernych jakby w samo centrum roku liturgicznego i samej Liturgii.

45. Należy także zatroszczyć się o odpowiednie melodie dla liturgii Sakramentów i Sakramentaliów, oraz dla innych czynności liturgicznych roku kościelnego, by również w języku oczyszczym można je było odprawiać w uroczystej formie, zgodnie z przepisami właściwej władzy i możliwościami poszczególnych grup wiernych.

46. Muzyka sakralna jest w wysokim stopniu skutecznym środkiem dla ożywiania pobożności wiernych także w nabożeństwach słowa Bożego i świętych ćwiczeniach pobożnych.

Wzorem dla odprawiania nabożeństw słowa Bożego²⁷⁾ jest liturgia słowa we Mszy św.²⁸⁾. Natomiast we wszystkich innych ćwiczeniach pobożnych dużą przysługę oddadzą psalmy, utwory muzyczne tak dawne jak i nowe, ludowe pieśni kościelne, a także gra na organach, czy innych instrumentach, dopuszczonych do użytku w kościele.

Nadto w tych wszystkich pobożnych ćwiczeniach, a szczególnie w nabożeństwach Słowa Bożego dopuszczalne są z wielkim pożytkiem niektóre utwory muzyczne, które choć straciły już miejsce w Liturgii, są jednak zdolne rozbudzać ducha religijnego i ułatwiać rozważanie świętych tajemnic²⁹⁾.

VI. Stosowanie języka w czynnościach liturgicznych, wykonywanych śpiewem i zachowanie skarbcza Muzyki Sakralnej.

47. Zgodnie z Konstytucją o świętej Liturgii w „obrzędach” łacińskich zachowuje się używanie języka łacińskiego, poza wyjątkami określonymi przez prawo szczegółowe³⁰⁾.

Ponieważ jednak nierzadko używanie języka ojczystego może być bardzo pożyteczne dla wiernych³¹⁾, „kompetentna kościelna władza terytorialna decyduje o zakresie i sposobie wprowadzenia języka ojczystego, przedkładając decyzję do zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej”³²⁾.

Zachowując dokładnie powyższe przepisy, należy ustalić właściwą formę uczestniczenia stosownie do możliwości poszczególnych grup wiernych.

Duszpasterze winni troszczyć się także o to, „by wierni umieli wspólnie odmawiać lub śpiewać części stałe Mszy św. dla nich przeznaczone, nie tylko w języku ojczystym, lecz także w języku łacińskim”³³).

48. Ordynariusze miejscowi niech rozważą, czy po wprowadzeniu języka ojczystego do Mszy świętej, nie będzie pożyteczne, szczególnie w dużych miastach, w niektórych kościołach, gdzie dość często gromadzą się wierni różnych języków, odprawiać jedną, a nawet więcej Mszy świętych w języku łacińskim, zwłaszcza śpiewanych.

49. Odnośnie używania języka łacińskiego lub ojczystego w odprawianiu świętych obrzędów w Seminarium należy zachować przepisy św. Kongregacji dla Seminarium i Uniwersytetów, które traktują o liturgicznym wychowaniu alumnów.

Członkowie zaś Instytutów zachowujących rady ewangeliczne, niech przestrzegają w tym względzie przepisy podane w Liście Apostolskim „Sacrificium laudis” z dnia 15 sierpnia 1966 r., jak również w Instrukcji o stosowaniu języka ojczystego w oficjum brewiarzowym i Mszy konwentualnej, lub wspólnej, wydanej przez św. Kongregację Obrzędów dnia 23 listopada 1965 roku.

50. W czynnościach liturgicznych odprawianych ze śpiewem w języku łacińskim:

- a) Śpiew gregoriański, jako właściwy liturgii rzymskiej, zajmuje, wśród innych równorzędnych, naczelne miejsce³⁴). Jego melodie znajdują się w wydaniach autentycznych i tych należy używać.
- b) „Celowe i pożyteczne będzie wydanie, zawierające łatwiejsze melodie do użytku mniejszych kościołów”³⁵).
- c) Inne kompozycje muzyczne jedno — lub wielogłosowe, zaczerpnięte ze zbiorów dawnych, czy z dzieł współczesnych należy cenić, pielegnować i przy różnych okazjach z nich korzystać³⁶).

51. Duszpasterze — mając na względzie warunki miejscowe, korzyści duszpasterskie wiernych oraz ducha danego języka — winni rozważyć, czy z niektórych utworów muzyki sakralnej skomponowanych w ubiegłych wiekach dla tekstów łacińskich, prócz używania ich w liturgicznych czynnościach odprawianych po łacinie, nie można by korzystać z pożytkiem także w tych, które się odprawia w języku ojczystym. Nic bowiem nie przeszkadza, by w jednym i tym samym obrzędzie niektóre części były śpiewane w innym języku.

52. Dla zachowania skarbcza muzyki sakralnej i zapewnienia należytego rozwoju w nowych jej formach, „należy przywiązywać dużą wagę do teoretycznego i praktycznego wykształcenia muzycznego w Seminarjach, nowicjatach i domach studiów Zakonów męskich i żeńskich oraz w innych instytucjach i szkołach katolickich”, a zwłaszcza w Wyższych Instytutach do tego celu specjalnie przeznaczonych³⁷). Należy przede wszystkim dbać o studium i praktykę śpiewu gregoriańskiego, albowiem przez swoje szczególne właściwości stanowi on nader ważną podstawę dla uprawiania muzyki sakralnej.

53. Utwory nowej muzyki sakralnej muszą być zgodne z wyłożonymi zasadami i przepisami. Muszą mianowicie „posiadać cechy prawdziwej muzyki kościelnej i nadawać się nie tylko dla większych zespołów śpiewających, lecz także dla mniejszych chórów i przyczyniać się do czynnego uczestnictwa całego zgromadzenia wiernych”³⁸).

Jeżeli zaś chodzi o dawną muzykę, to najpierw należy wykorzystać te utwory, które odpowiadają wymogom odnowionej Liturgii. Następnie znawcy muzyki sakralnej dokładnie rozważą, czy nie można by także innych utworów dostosować do tych wymagań.

Utwory wreszcie, których nie da się pogodzić z naturą, lub z duszpasterskimi celami obrzędów liturgicznych, można z pożytkiem wykorzystać z okazji ćwiczeń pobożnych, zwłaszcza, w nabożeństwach Słowa Bożego ³⁹⁾.

VII. Przygotowanie melodii do tekstów w języku narodowym

54. Opracowując przekłady części tekstów liturgicznych, przeznaczonych do śpiewu, zwłaszcza Psalterza, specjaliści muszą zwracać uwagę na to, by przekład, zachowując zgodność z tekstem łacińskim, był równocześnie odpowiedni do muzycznego opracowania, uwzględniał ducha poszczególnych języków i prawa, jakie nimi rządzą, a także charakter i odrębne właściwości różnych narodów. Muzycy, komponując nowe melodie, muszą brać pod uwagę zarówno narodową tradycję, jak i prawa, rządzące muzyką sakralną.

Kompetentna władza terytorialna musi więc zadbać o to, by w Komisji, która ma zlecone tłumaczenie tekstów na język ojczysty, znaleźli się specjaliści od wymienionych gałęzi wiedzy jak i od języków łacińskiego i narodowego i by od samego początku razem współpracowali.

55. Do właściwej władzy terytorialnej należy decyzja, czy niektóre teksty w języku ludowym łącznie z melodią, przekazane wiekową tradycją, mogą być używane, choć nie są w całości zgodne z tłumaczeniami tekstów liturgicznych oficjalnie zatwierdzonymi.

56. Wśród melodii, jakie należy przygotować dla tekstów w języku narodowym, szczególnie ważne są melodie przeznaczone dla kapłana i asystujących duchownych, śpiewane bądź przez nich samych, bądź razem z ludem, bądź z ludem w formie dialogu.

Muzycy — kompozytorzy niech rozważą, czy tradycyjnych melodii liturgii łacińskiej nie można by wykorzystać przy komponowaniu melodii dla tych samych tekstów w języku narodowym.

57. Nowe melodie dla kapłana i asystujących duchownych wymagają zatwierdzenia przez właściwą władzę terytorialną ⁴⁰⁾.

58. Konferencje Biskupów, których to dotyczy, powinny postarać się o to, by dla różnych krajów używających tego samego języka było jednakowe tłumaczenie tekstów liturgicznych.

Wypada także, ażeby, o ile to możliwe, była jedna lub więcej ustalonych melodii dla tych części, które należą do kapłana lub asystujących duchownych, a także dla odpowiedzi i aklamacji wiernych, by w ten sposób ułatwić udział w uroczystościach liturgicznych tym wszystkim, którzy używają tego samego języka.

59. Kompozytorzy opracowując nowe dzieła, niech utrzymują łączność z tradycją, która w utworach dla kultu Bożego przekazała Kościołowi prawdziwe skarby. Niech zgłębiają dawną muzykę, jej rodzaje i właściwości, uwzględniając równocześnie nowe przepisy i wymogi świętej Liturgii tak, by „nowe formy niejako organicznie wyrastały z form już istniejących” (41), a nowe dzieła stały się dorobkiem w skarbcu muzyki Kościoła równie cennym jak dawne.

60. Nowe melodie dla tekstów w języku narodowym wymagają rzecz jasna próby i doświadczenia zanim dojrzeją i osiągną doskonałość. Nie wolno jednak dopuścić, by do kościoła, choćby tylko dla samej

próby, zostało wprowadzone cokolwiek, co nie odpowiada świętości miejsca, godności obrzędów liturgicznych i pobożności wiernych.

61. Szczególnego przygotowania ze strony specjalistów wymaga praca przystosowania muzyki sakralnej w tych krajach, które posiadają własną tradycję muzyczną, zwłaszcza w krajach misyjnych⁴²). Chodzi bowiem o szczęśliwe zestrojenie elementów sakralnych z duchem, tradycjami i umysłowością, właściwą danym krajom. Ci więc, którzy się tej pracy podejmują, powinni posiadać wystarczającą znajomość zarówno liturgii i muzycznej tradycji Kościoła, jak i języka, śpiewu ludowego, oraz innych charakterystycznych właściwości tego narodu, któremu pragną służyć.

VIII. Muzyka sakralna instrumentalna

62. Instrumenty muzyczne mogą być bardzo pożyteczne przy sprawowaniu świętych obrzędów czy to do akompaniamentu, czy do gry solowej.

„W Kościele łacińskim należy mieć w wielkim poszanowaniu organy miszczałkowe jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie ceremoniom kościelnym dodaje majestatu, a umysły wiernych porывa do Boga i spraw niebieskich.

Inne natomiast instrumenty można dopuścić do kultu Bożego według uznania i za zgodą kompetentnej władzy terytorialnej, jeżeli nadają się albo mogą być przystosowane do użytku sakralnego, jeżeli odpowiadają godności świątyni i rzeczywiście przyczyniają się do zbudowania wiernych⁴³).

63. Przy dopuszczaniu i używaniu instrumentów muzycznych należy brać pod uwagę ducha i tradycję poszczególnych narodów. Jednakowoż to, co według ogólnego przekonania i faktycznego używania odpowiednie jest tylko dla muzyki świeckiej, należy bezwzględnie wykluczyć z wszelkich czynności liturgicznych i ćwiczeń pobożnych⁴⁴).

Wszystkie zaś instrumenty muzyczne dopuszczane dla kultu Bożego powinny być używane w ten sposób, by odpowiadały świętości obrzędów, dodawały blasku kultowi Bożemu i służyły zbudowaniu wiernych.

64. Akompaniament na instrumentach muzycznych podtrzymuje śpiew, ułatwia udział w czynnościach liturgicznych i przyczynia się do głębszego zjednoczenia zgromadzonych wiernych. Nie powinien on jednak do tego stopnia zagłuszać śpiewu, że słów nie można zrozumieć. Gdy zaś kapłan, lub ktoś z asysty wymawia głośno wyznaczony dla siebie tekst, wówczas instrumenty milczą.

65. Gra na organach czy innym uznanym instrumencie muzycznym, dopuszczalna jest we Mszy św. śpiewanej i czytanej jako akompaniament podczas śpiewu zespołu i ludu. Gra solowa możliwa jest jedynie na początku, zanim kapłan przyjdzie do ołtarza, na ofiarowanie, podczas komunii i na końcu Mszy świętej.

Tej samej zasady, stosując ją analogicznie, można się trzymać przy innych nabożeństwach.

66. Gry solowej na instrumentach nie dopuszcza się w okresie Adwentu, Wielkiego Postu, w Trydium Wielkiego Tygodnia, oraz w oficjum i we Mszy św. za zmarłych.

67. Jest rzeczą konieczną, by organiści, oraz inni muzycy, nie tylko umieli biegle grać na powierzonym im instrumencie, ale posiadali także znajomość ducha świętej Liturgii i wnikalni weni coraz głębiej, by spełniając swój urząd, choćby tylko czasowo, uświetniali obrzęd, zgodnie

z naturą poszczególnych jego części i ułatwiali wiernym udział w liturgicznej czynności⁴⁵⁾.

IX. Komisje czuwające nad rozwojem Muzyki Sakralnej

68. Diecezjalne Komisje Muzyki Sakralnej spełniają bardzo ważną rolę dla rozwoju muzyki kościelnej i pastoralnej akcji liturgicznej na terenie diecezji.

Dlatego też koniecznie powinny się one znajdować w każdej diecezji i współpracować z Komisją Liturgiczną.

Owszem bardzo często celowe będzie, jeśli obie Komisje, dla ułatwienia pracy, połączą się w jedną złożoną ze specjalistów obu dziedzin.

Bardzo się również poleca, by tam, gdzie będzie to bardziej pożytecznym, szereg diecezji utworzyło jedną Komisję dla ustalenia jednokowych zasad działania na tym samym obszarze i zespolenia sił, w celu lepszego ich wykorzystania.

69. Komisja Liturgiczna istniejąca przy Konferencji Biskupów⁴⁶⁾ niech czuwa także nad rozwojem muzyki sakralnej. Dlatego powinna w swoim gronie posiadać również znawców muzyki kościelnej.

Pożyteczne będzie, jeżeli Komisja ta utrzymywać będzie łączność nie tylko z Komisjami diecezjalnymi, lecz również z innymi instytucjami zajmującymi się sprawami muzyki w danym kraju. To samo dotyczy Instytutu duszpasterstwa liturgicznego, o którym jest mowa w tymże art. 44 Konstytucji.

Ojciec św. Paweł VI, na audiencji udzielonej J.Em. Arkadiuszowi M. Kardynałowi Larraona, Prefektowi św. Kongregacji Obrzędów, dnia 9 lutego 1967 r., Instrukcję niniejszą przyjął i swoją powagą zatwierdził oraz polecił opublikować, ustalając równocześnie, że jej moc obowiązująca rozpoczyna się z dniem 14 maja 1967 r., w niedzielę Zesłania Ducha Świętego.

Bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

Rzym, dnia 5 marca 1967 r. w niedzielę „Laetare”, IV Wielk. Postu.

Jakub Kard. Lercaro
Arcybiskup Bolonii
Przewodniczący Rady do wykonania
Konstytucji o Św. Liturgii

Arkadiusz M. Kard. Larraona
Prefekt św. Kongregacji Obrzędów

Ferdynand Antonelli
Arcybiskup Tyt. Indykry
Sekretarz Św. Kongr. Obrzędów

- 1) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 112, AAS 56 (1964) s. 128.
- 2) Por. Św. Pius X., Motu proprio „Tra le sollecitudini” (22 listop. 1903) n. 2, AAS 36 (1903—1904) s. 332.
- 3) Por. Św. Kongr. Obrzędów Instr. De Musica sacra et sacra Liturgia (3 września 1958), n. 4, AAS 50 (1958) s. 633.
- 4) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 113, AAS 56 (1964) s. 128.
- 5) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 38, AAS (1964), s. 107.
- 6) Św. Kongr. Obrzędów, Instr. De Musica sacra et sacra Liturgia (3 września 1957), n. 95, AAS 50 (1958) s. 656—657).

- 7) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 116, AAS 56 (1964) s. 129.
- 8) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 28, AAS 56 (1964) 107.
- 9) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 22, AAS 56 (1956) s. 106.
- 10) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii Sacrosanctum Concilium, nn. 26 i 41—42, AAS 56 (1964) ss. 107 i 111—112. Konst. dogm. o Kościele, Lumen Gentium, n. 28, AAS 57 (1965) ss. 33—36.
- 11) Por. Sob. Wat. II Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 29, AAS 56 (1964), ss. 107—108.
- 12) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 33; AAS (1964), s. 108.
- 13) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 14, AAS 56 (1964) s. 104.
- 14) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium n. 11, AAS 56 (1964) ss. 102—103.
- 15) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 30: AAS 56 (1964) s. 108.
- 16) Por. Sob. Wat. II: Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 30: AAS 56 (1964) s. 108.
- 17) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 30: AAS 56 (1964) s. 108.
- 18) Por. Św. Kongr. Obrzędów, Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964), nn. 19 i 59: AAS 46 (1964) ss. 881 i 891.
- 19) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 19: AAS 56 (1964) s. 105, Św. Kongr. Obrzędów, Instr. De Musica sacra et sacra Liturgia (3 września 1958), nn. 106—108: AAS 50 (1958) s. 660.
- 20) Por. Św. Kongr. Obrzędów Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964) n. 97: AAS (1964) s. 899.
- 21) Por. Św. Kongr. Obrzędów Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964), n. 48 b: AAS 56 (1964) s. 888.
- 22) Por. Św. Kongr. Obrzędów Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964), n. 48 g: AAS 56 (1964) s. 888.
- 23) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 99: AAS 56 (1964) s. 124.
- 24) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 101 § 1: AAS 56 (1964) s. 124, Św. Kongr. Obrzędów Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964) n. 85: AAS (1964) s. 897.
- 25) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 101, §§ 2 i 3: AAS 56 (1964) s. 125.
- 26) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 27, AAS 56 (1964) s. 107.
- 27) Por. Św. Kongr. Obrzędów, Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964), nn. 37—39, AAS 56 (1964) ss. 884—885.
- 28) Por. Św. Kongr. Obrzędów Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964), n. 37, AAS 56 (1964) s. 885.
- 29) Por. supra n. 53.
- 30) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 36 § 1: AAS 56 (1964) s. 109.
- 31) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium n. 36 § 2, AAS 56 (1964) s. 109.
- 32) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 36 § 3. AAS 56 (1964) ss. 109—110).
- 33) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 54: AAS 56 (1964) s. 115: Św. Kongr. Obrzędów, Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964) n. 59: AAS 56, (1964) n. 59: AAS 56, (1964) s. 891.
- 34) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 116: AAS 56 (1964) s. 129.
- 35) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 117: AAS 56 (1964) s. 129.
- 36) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 116: AAS 56 (1964) s. 129.
- 37) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 115, AAS 56 (1964) s. 129.
- 38) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 121: AAS 56 (1964) s. 130.
- 39) Por. Supra, n. 46.
- 40) Por. Św. Kongr. Obrzędów, Instr. „Inter ecumenici” (26 września 1964) n. 42: AAS 56 (1964) s. 886.
- 41) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 23: AAS 56 (1964) s. 106.
- 42) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 119: AAS 56 (1964) s. 129—130).

- 43) Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 120: AAS 56 (1964) s. 130.
 44) Por. Św. Kongr. Obrzędów, Instr. De Musica sacra et sacra Liturgia (3 września 1958), n. 70, AAS 50 (1958) a. 652.
 45) Por. Supra, nn. 24—25.
 46) Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 44: AAS 56 (1964) s. 112.

EPISKOPAT POLSKI

PROGRAM KAZNODZIEJSKI

na rok 1967/68

c. d.

KAZANIA DLA DOROSŁYCH

Okres III

LITURGIA SŁOWA — JAKO DIALOG CZŁOWIEKA Z BOGIEM

Niedziela V po Zesłaniu Ducha Świętego — 7 lipca

RELIGIA JAKO DIALOG Z BOGIEM I Z CZŁOWIEKIEM W KOŚCIELE

Cel: Pouczenie: religia nie jest stosunkiem do martwych przepisów, ale codziennym spotkaniem z Bogiem w dialogu.

Przeżycie: jeśli obcowanie z człowiekiem wzbogaca i uszczęśliwia, o ileż bardziej obcowanie z Chrystusem

Zadanie: nauczyć się przeżywania religii jako współżycia (wspólnego życia) z Chrystusem

Wstęp: Krótkie wprowadzenie do liturgii słowa z przypomnieniem uzasadnienia odwróconej kolejności tegorocznych kazań (najpierw liturgia Eucharystii, teraz liturgia słowa).

- 1) Popularność słowa „dialog” pierwsza encyklika Pawła VI, słowo soborowe, ekumeniczne. Najważniejszy jednak jest dialog z Bogiem. Dialogiczny charakter dzisiejszych części zmienionych — prawie wszystkie skierowane są do kogoś (Chrystus mówi do nas: przez apostoła w lekcji, osobiście w Ewangelii; my mówimy do Boga: w modlitwach, introicie, graduale). To jest znamienna cecha religii chrześcijańskiej.
- 2) Dialogiczny charakter religii Starego i Nowego Testamentu Bóg przemawia do Izraela, Izrael odpowiada, Chrystus przemawia do Ludu Bożego, człowiek odpowiada — H II, 15—24).
- 3) Religia i moralność to nie stosunek do martwego przepisu, ale osobowe obcowanie z Bogiem i ludźmi przez słowo — wezwanie i odpowiedź (responsoryczność religii i moralności — H I, 66—72; 75—78).
- 4) Msza św. wstrząsającym osobowym spotkaniem z Chrystusem Zbawicielem (Pn-35-39). Dzisiejszy Dialog, np: Chrystus „Bądźcie wszyscy jednomyślni w modlitwie” (Lekcja), my „Wlej w nasze serca gorącą miłość ku Tobie” (Kolekta).
- 5) Maryja wzorem człowieka toczącego stały dialog z Bogiem. Wszystkie słowa i czyny Jej wewnętrzznego dialogu streszczają dwie wypowiedzi: na wszystko „fiat”, za wszystko „Magnificat”.

Zakończenie: Nie idę — nigdy sam. Wszystko, co myślę, mówię i czynię ma odniesienie do Chrystusa. Chcę ten tydzień przeżyć bardziej świadomie jako mój dialog z Bogiem. Nauczyć się częstego zwyczajnego zwracania do Chrystusa w ciągu dnia, a przynajmniej wieczornego omówienia z Nim ostatnich 24 godzin.

Niedziela VI po Zesłaniu Ducha Świętego — 14 lipca

STÓŁ SŁOWA BOŻEGO

Cel: Pouczenie: nauczyć czynnego słuchania słowa Bożego podczas Mszy św. i czytania Pisma św. w domu

Przeżycie: Pismo św. najważniejszą i najcenniejszą księgą świata

Zadanie: Wybrać sobie na najbliższy tydzień hasło z dzisiejszych czytań mszalnych, czytać w domu Pismo św.

Wstęp: Chrystus karmił słowem, a potem nakarmił chlebem (Ewang.) Podobnie we Mszy św. Słowo Boże w dialogu jest zawsze pierwsze, dlatego omawianie liturgii słowa zaczynamy od słowa Bożego.

- 1) Bóg miłosiernie wtajemnicza w swe życie i plany przez słowa Pisma św. (KO 2, 6, 13).
- 2) Natchnione słowo Boże w życiu Kościoła (KO 21; KL 24).
- 3) Msza św. zgromadzeniem słowa (Pn 21—22):
 - a) Bóg przemawia do nas we Mszy św., lekcja i Ewangelia (z obrzędami podkreślającymi jej wagę), znaczenie śpiewów między czytaniem (Pn 22—27; P 105—113);
 - b) posoborowe dowartościowanie liturgii słowa: nowe miejsce w świątyni, głośnie czytanie w języku ojczystym, dalsze projektowane zmiany (trzy czytania, kilkuletni cykl) (Pn 39—46);
 - c) zadanie czytań — uobecnienie szczegółu misterium Chrystusa i związanej z nim łaski (Pn 33—34).
4. Jak korzystać z liturgii słowa, „aby obecni byli kształtowani przez słowo Boże” (KL 48):
 - a) słuchać uważnie jako słów samego Chrystusa i przyjąć słowo czynnie,
 - b) wybrać jedno zdanie, które uczyni głębsze wrażenie, jako program i natchnienie na najbliższy tydzień; dziś np. z lekcji: „Byśmy w nowości życia chodzili”, albo: „Rozumiecie, żeście umarli dla grzechu, a żyjecie dla Boga”,
 - c) wielka wdzięczność za dar słowa Bożego.

Zakończenie: Wezwanie do częstego uważnego czytania Ewangelii w domu. Kto nauczy się z niej korzystać, znajdzie nowy zdumiewający sposób żywego obcowania z Chrystusem.

Niedziela VII po Zesłaniu Ducha Świętego — 21 lipca

JAK SŁUCHAĆ KAZANIA

Cel: Pouczenie: jak słuchać, by słowo wydało owoc

Przeżycie: chodzi o moje osobiste dobro

Zadanie: zdobywać się na wysiłek przyjmowania i wykonywania słowa

Wstęp: Liczne wypowiedzi słuchaczy, jakie powinno być kazanie. Dziś wypowiedź kaznodziei, jak słuchacz powinien przyjąć słowo. Owoc zależy nie tylko od ziarna, ale i od gleby (Łk 8, 4—15).

- a) Trzeba przejawiać dobrą wolę i otworzyć się na słowo; usunąć pychę, jaką przejawiała np. katolicka inteligentka przychodząc regularnie pod koniec kazania: „Co mi tam ksiądz może powiedzieć”. Słowa kapłana nie są nieomyślne, ale Chrystus posługuje się swoimi nieudolnymi sługami, żeby mądrych pouczyć. „Opatrzność Twoja nigdy się nie myli w swoich zarządzeniach” (kolekta).
- b) Podjąć wysiłek czynnego słuchania, czyli pilnego zaangażowanego wsłuchiwania się, mimo że to nie jest tak łatwe ani atrakcyjne jak np. oglądanie interesującego filmu, Maryja wzorem słuchających słowa Bożego.

2) Przyjąć słowo

Usunąć uprzedzenia — jedną z największych przeszkód korzystania ze słowa. „Ja wyłączam się na czas kazania i myślę o czymś innym”. Nie każdy kapłan jest dobrym kaznodzieją, ale nawet z nieudanego kazania wiele skorzysta, kto przyjmuje słowo. Maryja wzorem przyjmujących słowo Boże (KDK 58).

3) Rozważać.

Słowo musi się zakorzenić i zostać zasymilowane przez rozważanie. Jednorazowo usłyszane nie wystarczy, by stało się osobistą własnością, częścią własnego myślenia i stałą zasadą postępowania. Zastanawiać się, czego żąda słowo dziś odemnie, Maryja wzorem rozważających (Łk 1, 29; 2, 19; 2, 51). Śpiewy między czytaniem mają charakter rozważania słyszanego tekstu.

Zakończenie: Homilia w odnowionej liturgii i jej znaczenie KL 52; Pn 26—27; 34—35). „Pójdźcie synowie, słuchajcie mnie, nauczę was Pańskiej bojaźni” (graduał). Kapłani dołożą starań, by posługę słowa wypełnić najlepiej, wierni niech dołożą starań, by słowo przyjąć i wykonać.

Niedziela VIII po Zesłaniu Ducha Świętego — 28 lipca

MOJE CREDO MYŚLI I CZYNU

Cel: Pouczenie: obowiązek wiary i jej wyznania

Przeżycie: wzbogacenie osoby ludzkiej przez przyjęcie prawdy od Boga

Zadanie: pełnienie głównych obowiązków religijnych (uczestnictwo we Mszy św., chrzest, małżeństwo katolickie, życie sakramentalne) i moralnych (miłość bliźniego) — jako apostołstwo świadectwa

Wstęp: Credo mszalne jako odpowiedź społeczności liturgicznej na słowo Boże (Pn 35—36).

- 1) Akt wiary pierwszą odpowiedzią człowieka, osobowym spotkaniem z Bogiem i Chrystusem w Kościele, oddaniem Bogu swego rozumu (H II, 41—43).
- 2) Krótki komentarz historyczny i dogmatyczny do mszalnego Credo (Ś 67—70).
- 3) Obowiązek i odwaga wyznawania i życia z wiary — słowo Boże w ustach i rękach człowieka (H II, 56—58; Jak 2, 26), Maryja wzorem człowieka wierzącego (Łk 1, 45) i Przewodniczką w pielgrzymce wiary (KDK 58).

- 4) Moje dzisiejsze Credo: akt prawdziwej wiary w słowa lekcji: „Jeżeli bowiem według ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli duchem sprawy ciała umartwiecie, żyć będziecie”.

Zakończenie: Prośba o stałą i czynną wiarę: „Użyc nam Panie, stałej prawości w myśleniu i działaniu” (kolekta). Wezwanie do apostołstwa przez dawanie świadectwa Chrystusowi w różnych środowiskach życia.

Niedziela IX po Zesłaniu Ducha Świętego — 4 sierpnia

Temat dowolny

Niedziela X po Zesłaniu Ducha Świętego — 11 sierpnia

ODPOWIEDŹ ŻAŁU I PRZEPROSZENIA

Cel: Pouczenie: o Bogu Miłosiernym i potrzebie żalu, o właściwym uczestnictwie w początku Mszy św.

Przeżycie: Błogosławiony dar przebaczenia

Zadanie: Żyć zawsze w łasce uświęcającej

Wstęp: Postawa celnika właściwym wstępem do dialogu z Bogiem.

- 1) Chrystus objawia zło grzechu i miłosiernego Ojca. Co znaczy: Bóg jest miłosierny (katechizm) Wielki „humanizm” Boga odnawiającego godność ludzką.
- 2) Nasza odpowiedź: żal i przeproszenie — istota żalu.
- 3) Pełny udział w Najśw. Ofierze wymaga uwolnienia się od grzechu;
 - a) dar z siebie, jaki złożyć mamy Bogu, winien być czysty,
 - b) poufne, rodzinne spotkanie z Chrystusem i Bogiem wymaga głębokiego dostrojenia serca.
- 4) Msza św. szkołą żalu i przeproszenia:
 - a) udział w odrodzeniu chrztu św. przez aspersion i przeżegnanie się wodą święconą,
 - b) modlitwy wstępu — od Confiteor (dramatyczna budowa!) do Oramus te, Domine szkołą prawdziwego żalu i przeproszenia (krótki komentarz — S 56—61; chociaż względy historyczne zalecają usunięcie tej części Mszy św., ich treść dobrze odpowiada potrzebom uczestników),
 - c) stosunek tych sakramentaliów do sakramentu Pokuty,
 - d) wezwania Maryi do pokuty (Lourdes, Fatima) pomocą do pełniejszego udziału w Mszy św.

Zakończenie: Wezwanie (na tle kolekty) do właściwego wykorzystania początku Najśw. Ofiary (postawa żalu, skruchy, nabożne przeżegnanie się wodą święconą) oraz do stałego życia w łasce uświęcającej i korzystania z sakramentu Pokuty.

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny — 15 sierpnia

OBECNOŚĆ MARYI WE MSZY ŚWIĘTEJ

Cel: Pouczenie: Maryja jest tajemniczo obecna z nami podczas Mszy św.

Przeżycie: wdzięczność wobec Chrystusa za dar Maryi

Zadanie: pamiętać o Jej stałej moralnej obecności; często w ciągu dnia oddawać Jej siebie, bliźnich i sprawy życia.

Wstęp: Treść dogmatu Wniebowzięcia (krótko, na tle kolekty). Radość z chwały naszej Matki.

- 1) Maryja obecna fizycznie z ciałem i duszą w niebie, jest teraz po macierzyńskiemu moralnie obecna przy nas:
 - a) myślą — bo na nas bez przerwy patrzy w Bogu,
 - b) miłością — bo nas stale kocha jako Matka,
 - c) działaniem — bo nieustannie nas wychowuje przez wypraszane u Syna Łaski, które na nas i w nas działają (KDK 62). Prawda pełna pociechy i radości.
- 2) Maryja szczególnie obecna w każdej Mszy św.
 - a) obecność Maryi pod Krzyżem (KDK 58) i Jej uczestnictwo w dziele Odkupienia. „Dla nich to samej siebie nie szczędziłaś” (lekcja). Wspólnota „Tych Dwojga” w zbawczej Męce.
 - b) Tajemnicze uobecnienie Maryi przy ołtarzu w Jej akcie współuczestnictwa w Odkupieniu i duchowego macierzyństwa. Wspólnota „Tych Dwojga” w rozdawnictwie łask. Maryja obecnie uczestniczy z nieba w naszej Mszy św.
- 3) Znaki przekonania Kościoła o głębokim związku Maryi z Mszą św.
 - a) kilkakrotne wspomnienie Jej imienia w częściach stałych (Confiteor, Credo, Suscipe S. Trininitas, Communicantes, Libera nos),
 - b) liczne formularze mszalne o Jej tajemnicach,
 - c) często spotykane ołtarzowe wizerunki maryjne,
 - d) modlitwa kapłana z przygotowania do Mszy św. „O Mater pietatis et misericordiae...”

Zakończenie: Zbawczo współdziałać z macierzyńskim Sercem Maryi przez częste akty oddawania Jej siebie, bliźnich i spraw życia, co jest znakomitym sposobem sakralizacji świata i włączenia go w zbawczy nurt Najśw. Ofiary.

Niedziela XI po Zesłaniu Ducha Świętego — 18 sierpnia

ODPOWIEDŹ BŁAGALNA

Cel: Pouczenie: Odpowiedzią na słowo Boże objawiające Opatrzność jest modlitwa błagalna; niezbędność stałej modlitwy błagalnej

Przeżycie: wielka pomocna dobroć Boga

Zadanie: na najbliższą Mszę św. przynieść własne najważniejsze prośby, często z ufnością wzywać Boga na pomoc.

Wstęp: Jak Chrystus z miłością spełnił prośbę o uzdrowienie (Ewang.) tak podczas Mszy św. gotów jest spełniać nasze prośby

- 1) Potrzeba modlitwy błagalnej:
 - a) Chrystus objawia Boga jako dobrego Ojca, który spełnia prośby dzieci (Mt 7, 7—11; Łk 11, 11—13). Prośba jest naszą odpowiedzią na objawienie ojcowskiej Opatrzności.
 - b) Chrystus ukazuje użyteczność i niezbędność modlitwy błagalnej (Łk 11, 9; 18, 1) i uczy jej apostołów (Mt 6, 5—15).
 - c) O niezbędności modlitwy błagalnej do dobrego życia i zbawienia przekonuje sposób udzielania łaski uczynkowej (H II, 213—14).

- 2) Msza św. najskuteczniejszym błaganiem (bo to jest błaganie połączone z prośbami samego Syna Bożego, przy samym zbawczym źródle Jego Krzyża, dlatego dobrą jest rzeczą prosić kapłana o odprowadzenie Mszy św. w celu uproszenia łask).
- 3) Msza św. szkołą modlitwy błagalnej:
 - a) zawiera liczne prośby (Kyrie, kolekta, modl. nad darami, pokomunia, wiele modlitw błagalnych w częściach stałych (Pn 71—76)
 - b) ukazuje właściwy przedmiot błagań (zawsze tylko dobro, przede wszystkim nadprzyrodzone, także przyrodzone),
 - c) uczy właściwego sposobu błagania, które powinno być (na tle kolekty):
 ufne (Wszemogący Boże, w nadmiarze swej dobroci),
 pokorne (przewyższasz zasługi),
 zdane na pełną miłość ojcowską Opatrzność i wolę Bożą (użyj tego, o co nie ośmielamy się prosić), (Pn 47—49), społeczne (nie tylko dla siebie, ale i dla bliźnich: „złej na nas” Pn 51—53), włączone w nurt pośrednictwa Chrystusa (przez Pana naszego Jezusa Chrystusa...), (Pn 46—47).

Zakończenie: Przynosić na Mszę św. najważniejsze prośby z całego tygodnia, prosić o odprowadzenie Mszy św. w ważniejszych potrzebach, często w ciągu dnia ufnie prosić Boga krótkimi wezwaniami o pomoc: w należyтым wypełnianiu podejmowanych spraw, w dostrzeganych potrzebach bliźnich.

Niedziela XII po Zesłaniu Ducha Świętego — 25 sierpnia

SŁOWA I GESTY WIERNYCH W LITURGII MSZALNEJ

Cel: Pouczenie: znaczenie głównych gestów i aklamacji

Przeżycie: Głębokie przeżycie spojrzenia Boga, które czujnie patrzy w serce śledząc, co pragnę powiedzieć przez gest i słowo

Zadanie: walka z bezmyślnością, by liturgiczny znak zewnętrzny był wyrazem rzeczywistego przeżycia wewnętrznego.

Wstęp: Bogactwo środków wymowy liturgicznej. Pełne uczestnictwo wiernych obejmuje m.in. gesty i aklamacje. Nie wystarczy jednak zewnętrzna poprawność — „Litera zabija, a duch ożywia” (lekcja). Trzeba je natchnąć żywym duchem, który przez świadomość i miłość czyni z nich prawdziwą modlitwę, słowo do Boga. Do tego potrzebna jest znajomość ich znaczenia.

- 1) Znaczenie głównych gestów liturgicznych :

- a) postawy ciała (Pn 65—66),
- b) znaki krzyża

- 2) Znaczenie głównych aklamacji :

- a) Dominus vobiscum ... (Pn 65),
- b) Amen (Pn 64—65),
- c) Sursum corda... Habemus ad Dominum.

- 3) Milczenie liturgiczne — nie jest puste, ale pełne wymowy.

Zakończenie: Wezwwanie do walki z bezmyślnością i pietyzmu dla form liturgicznych. Każdy gest, aklamacja w liturgii, nawet milczenie — to moje żywe spotkanie z Bogiem i społecznością Mistycznego Ciała, moja żywa, dzisiejsza odpowiedź na słowo Boga i Ludu Bożego skierowane do mnie. Uszanowanie ciszy przyrody,

która w milczeniu chwali Boga istnieniem i prowadzi do kontemplacji Stwórcy.

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej — 26 sierpnia

APEL JASNOGÓRSKI CODZIENNYM SPOTKANIEM Z KRÓLOWĄ POLSKI

Cel: Pouczenie: znaczenie Apelu

Przeżycie: codzienne duchowe spotkanie tysięcy gorących serc przy Królowej Polski

Zadanie: codzienna praktyka Apelu za Polskę i Kościół

Wstęp: Przywołująca siła Jasnej Góry, mimo przewidywanych niewygód podróży i pobytu. Kluczem do tajemnicy są słowa ant. na wejście: „Miłuje Pan to, co na górach świętych zbudował: bramy Syjonu więcej niż wszystkie namioty Izraela”. Wśród przeżyć na Jasnej Górze — codzienny Apel przed Obrazem. Opisać przebieg Apelu. Zachęty księży Biskupów do praktykowania Apelu w rodzinach i osobiście.

- 1) Geneza Apelu.
- 2) Sposób odprawiania Apelu w niektórych kościołach, rodzinach i indywidualnie.
- 3) Apel jako codzienne duchowe uobecnienie wszystkiego, czym jest Jasna Góra:
 - a) Obiektywne treści i wartości religijne: łaskami słynący Obraz o szczególnej sile wymowy (kolekta), atmosfera głębokiego rozmodlenia (kolekta), miejsce wywołujące autentyczną pokutę i rozbudzone życie sakramentalne (koncentracja wokół Najsw. Ofiary), szczególnie uobecnienie Kościoła w licznie zgromadzonej z różnych stron społeczności, która wspólnie się modli, składa Ofiarę, pokutuje i świadczy sobie wzajemnie czyny bratniej miłości.
 - b) Wartości subiektywne urzeczywistniane w przeżyciach ludzi (które przez to, że subiektywne, nie są ani mniej ważne, ani mniej rzeczywiste choć wymagają większej ostrożności w ocenie dla uniknięcia złudzeń): nawrócenia („Kto mnie znajdzie, znajdzie życie” — lekcja, zrozumienie powołania i szczegółowej woli Bożej („Słuchajcie nauki i bądźcie mądrzy” — lekcja), bardziej namacalne doznania pomocy za przyczyną Maryi (Ewang.), głębokie wzruszenie religijne.
- 4) Szczególne zadanie Apelu:
 - a) skupienie serc przy Maryi
 - b) zdanie sprawy i podjęcie nowych zadań,
 - c) modlitwa za Kościół i Polskę.

Zakończenie: Zachęta do codziennej praktyki Apelu. „Błogosławiony człowiek, który mnie słucha i który czuwa codziennie u drzwi moich” (Lekcja).

Niedziela XIII po Zesłaniu Ducha Świętego — 1 września

Temat dowolny

Niedziela XIV po Zesłaniu Ducha Świętego — 8 września

DIALOG Z BLIŻNIMI — SŁOWO SPRAWIEDLIWE

Cel: Pouczenie: zło niesprawiedliwych słów

Przeżycie: znienawidzić słowo krzywdzące

Zadanie: o nikim źle nie mówię

Wstęp: Liturgia mszalna uczyła dialogu z Bogiem. Teraz będzie nas uczyła mówić do ludzi. Wśród „uczynków ciała” wylicza św. Paweł nieprzyjaźnię, swary, zawiści, gniewy, niesnaski (Lekcja). Prawie wszystkie pochodzą ze złego, niesprawiedliwego słowa. Niezmierna ilość bolesnych przykładów codziennego życia.

- 1) Bóg jest najwyższą sprawiedliwością i źródłem sprawiedliwości, a Jego słowo sprawiedliwe i pełne czci dla człowieka wzorem naszych słów.
- 2) Prawo do czci i dobrego imienia (H III, 480—81; 484—85).
- 3) Grzech oszczerstwa, obmowy, intrygi (tamże 486—91). Złe słowo jest niekiedy zbrodnią, zabija radość, zatrzuwa życie, depcze moralnie, niesie nieopisane pasmo udruk.
- 4) Kiedy wolno wyjawić zło u bliźniego (gdy to jest obowiązkiem sprawiedliwości lub miłości).

Zakończenie: Nasze niesprawiedliwe słowa grzechem przeciw Kościołowi — zrażają do chrześcijaństwa. Czy można wyobrazić sobie Maryję z niesprawiedliwym słowem: O nikim źle nie mówię. Nie toleruję złych słów w swojej obecności! Jeśli wszyscy zdecydowanie wyrzeczemy się obmowy, oszczerstwa, intrygi, złośliwości, życie stanie się wiele łatwiejsze i przybliży się ideał nakreślony przez św. Pawła w drugiej części dzisiejszej lekcji (W. Cz. III).

Niedziela XV po Zesłaniu Ducha Świętego — 15 września

SŁOWO PRAWDZIWE

Cel: Pouczenie: — Błogosławieństwo prawdomówności, przewrotność kłamstwa,

Przeżycie: każde kłamstwo jest moim osobistym zagrożeniem odrzucam wszelkie kłamstwo, mówię zawsze prawdę w miłości

Wstęp: Św. Paweł piętnuje zakłamanie. Próżna chwała, to kłamliwa chwała. Trzeba badać swoje postępowanie, by nie dojść do tego stopnia zakłamania, jakim jest zwodzenie samego siebie (lekcja). Msza św. wprowadza w świat Bożego słowa, które jest prawdą i uczy nas prawdy i prawdomówności.

- 1) Boskie prążródło Prawdy (H III, 426—27) i absolutna prawdomówność Boga.
- 2) Prawda i prawdomówność Boga wzorem naszej prawdy i prawdomówności:
 - a) słowo doskonałe zgodne z rzeczywistością (słowo Boże objawieniem Boga),
 - b) słowo pochodzące z miłości,
 - c) słowo, które jest udzielaniem siebie w miłości,
 - d) prawda jako niezbędny środek obcowania i zjednoczenia z drugim (H III, 427—29).
- 3) Zadania wobec prawdy: kochać prawdę (Zach 8, 19), myśleć i postępować w prawdzie, mówić zawsze prawdę w miłości (Zach 8, 16; H III, 431—36).
- 4) Grzech kłamstwa (H III, 436—40): ojciec kłamstwa (J 8, 44), targnięcie się na Boga — Prawdę, bo każda prawda jest udziałem w Bogu, wynaturzenie, profanacja błogosławionego daru mowy, zagrożenie społeczne.

Zakończenie: „Polożę nieprzyjaźń między tobą a niewiastą” Jedną z przyczyn szczególnego wdzięku Maryi jest to, że w Niej wszystko było i jest do głębi prawdziwe, bez cienia fałszu w myśli, słowie, gestach, postępowaniu. Zdecydowana walka z wszelkim kłamstwem i zakłamaniem — jako zjawiskiem antybożym i antyludzkim.

Niedziela XVI po Zesłaniu Ducha Świętego — 22 września

DOM BOŻY

Cel: Pouczenie: znaczenie świątyni

Przeżycie: obecność Bożego Majestatu

Zadanie: wspólna troska o dom Boży

Wstęp: (Uwaga: Formularz mszalny z rocznicy konsekracji kościoła). Dwa święta kościoła parafialnego — imieniny (Dzień Patrona) i święto chrztu (rocznica poświęcenia).

- 1) Rzeczywiste i symboliczne znaczenie świątyni (Parsch, Rok Liturgiczny, Poznań 1958, III, 666—2):
 - a) dom modlitwy i miejsce ofiary (ant. na komunię i ofertorium)
 - b) brama nieba (ant. na wejście),
 - c) symbol chrześcijanina noszącego w sobie Boga przez łaskę uświęcającą (pokomunia),
 - d) symbol Królestwa Bożego (lekcja).
- 2) Krótkie omówienie przebiegu i znaczenia konsekracji Kościoła
- 3) Uobecnienie misterium domu Bożego na tle formularza mszalnego (Parsch. j.w., s. 663—4):
 - a) między przerażeniem a radością (ant. na wejście),
 - b) rzeczywistość tajemnicy domu Bożego: nie tylko obraz, ale cząstka Kościoła Chrystusowego (lekcja)
 - c) „dzisiaj domowi temu stało się zbawienie” (Ewang.),
 - d) Prosimy z ufnością, bo dziś w domu Bożym będziemy wysłuchani (komunia).

Zakończenie: Troska o świątynię: religijny pietyzm, wkład w piękno i utrzymanie, troska o ciszę i godne zachowanie się, modlitwa, by Lud Boży na całym świecie mógł posiadać potrzebne mu świątynie. Chrześcijanin przez łaskę jest domem Bożym i świątynią Najwyższego; Maryja — najpiękniejszy Dom Boży na świecie; troska o piękno własnej duszy, w której mieszka Bóg.

Niedziela XVII po Zesłaniu Ducha Świętego — 29 września

SŁOWO ZGORSZENIA

Cel: Pouczenie: uświadomienie wielkiego zła zgorszenia

Przeżycie: wstrząsnąć sumieniami w tej dziedzinie

Zadania: społeczna i zdecydowana walka ze słowem plugawym i wulgarnym

Wstęp: (Uwaga: formularz mszalny z uroczystości św. Michała Arch.) W uroczystości św. Michała — Pan Jezus groźnie przestrzega przed zgorszeniem niewinnych. Wielka godność każdego dziecka, któremu Bóg daje do ochrony istoty tak wielkie, jak Aniołowie. A my wstrząśnięci jesteśmy obserwacjami życia, które ukazują zgorszenie dzieci i młodzieży, m. in. przez złe, gorszące słowo.

- 1) Słowo Boga poznane we Mszy św., przejawiające najwyższą kulturę i szlachetność — a nagminne i przerażające nadużywanie i prafanacja daru słowa przez nasze wypowiedzi gorzące i niekulturalne.
- 2) Zło zgorszenia i kara za zgorszenie (Ewang.).
- 3) Zdecydowana walka ze słowem brudnym, plugawym, wulgarnym, gorszącym — jako swego rodzaju świętokradztwem
- 4) Oczyszczenie ludzkiego słowa rozpalonym węglem odpowiedzi (modl. kapłana przed Ewangelią; Iz 6, 1—8)

Zakończenie: Gorącą modlitwą do św. Michała, zwycięzcy szatana i opiekuna Kościoła, o pomoc w walce z szatanem zgorszenia w słowie. Każdy chrześcijanin stanowczo przyjmuje od dziś zażadę: nie powiem ani jednego niewłaściwego słowa, żadnego nie stosownego żartu. Musi się skończyć plamienie ojczystego języka błotem zmysłowości i wulgarności. To jest zarazem walka o poziom naszej kultury.

Niedziela XVIII po Zesłaniu Ducha Świętego — 6 października

Tydzień Miłosierdzia: temat wyznaczy Komisja

Niedziela XIX po Zesłaniu Ducha Świętego — 13 października

Temat dowolny

Niedziela XX po Zesłaniu Ducha Świętego — 20 października

Niedziela Misyjna: temat wyznaczy Komisja

Uroczystość Chrystusa Króla — 27 października

**NAJSWIETSZA OFIARA UMACNIANIEM KRÓLESTWA CHRYS-
TUSOWEGO NA ZIEMI**

Cel: Pouczenie: znamiona Królestwa Chrystusowego

Przeżycie: teraz podczas Mszy św. buduje się we mnie Królestwo Boże

Zadanie: współdziałać nad szerzeniem i umacnianiem Królestwa Chrystusowego w sobie i innych.

Wstęp: Królestwo Boże — jedna z głównych myśli Pana Jezusa
Prefacja: Chrystus poddawszy swej władzy wszystkie stworzenie, przekaże Ojcu wieczne i powszechne Królestwo: prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju.
Msza św. modlitwą i ofiarą za Królestwo Chrystusa oraz środkiem jego umocnienia.

- 1) Królestwo prawdy — Chrystus udziela prawdy w liturgii słowa (dzis. Ewang.).
- 2) Królestwo życia — Chrystus daje we Mszy św. życia wiecznego.
- 3) Królestwo Świętości — Chrystus z ołtarza obdarza uczestników udziałem w swojej świętości.
- 4) Królestwo łaski — uobecnienie Paschalnego Misterium, źródła łaski w Kościele.
- 5) Królestwo sprawiedliwości — liturgia mszalna przejawem i utwierdzeniem równości wszystkich wobec Boga i spotkaniem z Chrystusem domagającym się sprawiedliwości wobec bliźnich.

6) Królestwo miłości — Chrystus — nauczyciel miłości rodziny parafialnej skupionej przy Stole Wieczerzy Pańskiej, źródło miłości przez Eucharystię.

7) Królestwo pokoju — Dawca Pokoju, „udziel nam pokoju”, po-
całunek pokoju, dzisiejsza modlitwa nad darami.

Zakończenie: Nasze oddanie się Maryi otwarciem się na przyję-
cie Królestwa Chrystusowego. Moim obowiązkiem włączyć się
w działanie Chrystusa Króla i z pomocą Maryi Królowej wnosić
wokół siebie: prawdę, życie, świętość, łaskę, sprawiedliwość, mi-
łość, pokój. Wówczas otrzymam udział w królowaniu Tego, który
z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki.

Uroczystość Wszystkich Świętych — 1 listopada

Temat dowolny

Dzień Zaduszny — 2 listopada

MSZA ŚWIĘTA ZA ZMARŁYCH

Cel: Pouczenie o czyśćcu

Przeżycie: miłość dla Zmarłych

Zadanie: modlitwa i Msza św. za zmarłych

Wstęp: Historia Dnia Zadusznego (PN 510—11).

- 1) Istnienie i istota czyśca (krótki wykład nauki Kościoła)
- 2) Tajemnica Świętych Obcowania — Msza św. najskuteczniejszą
pomocą dla Zmarłych
- 3) Komentarz do formularza pierwszej Mszy Dnia Zadusznego
(Parsch, Rok Liturgiczny, Poznań 1958, s. 585—86):
 - a) groźna i dramatyczna wersja średniowieczna o śmierci
i sądzie (sekwencja, ant. na ofertorium),
 - b) jasna i pełna ufności w zmartwychwstanie wersja staro-
żytna (ant. na wejście, lekcja, Ewangelia, prefacja — ta
ostatnia choć nowsza, wzorowana na dawnej liturgii).
- 4) Momento Zmarłych w każdej Mszy św. („Im oraz wszystkim
spoczywającym w Chrystusie użyż, błagamy Cię Panie, miej-
sca ochłody, światłości i pokoju” — Kanon).

Zakończenie: Wezwanie do modlitwy (kolekta) i ofiary Mszy św.
za Zmarłych (modl. nad darami. Pełne uczestnictwo, z Komunią
św. w Mszach św. za bliskich Zmarłych.

Niedziela XXII po Zesłaniu Ducha Świętego — 3 listopada

SZKOŁA SZTUKI UMIERANIA

Cel: Pouczenie: Chrystus dał moc przewyciężenia grozy śmierci.

Przeżycie: mogę z śmierci uczynić najpiękniejszy akt mojego ży-
cia,

Zadanie: zgoda na śmierć; codzienne oddanie się Bogu; częsty
udział we Mszy św. jako najlepsze przygotowanie na własną
śmierć.

Wstęp: Trudna sztuka umierania, Jakże będzie moje ostatnie sło-
wo w dialogu z Bogiem na ziemi? Ufność: „Ten, który rozpo-
czął w was dobrą sprawę, dokona jej aż do dnia Chrystusa
Jezusa” (lekcja).

- 1) Najwyższy wzór dobrego umierania:
 - a) Ostatnie słowa Chrystusa rzucają strumień jasnego światła na śmierć: „Ojcie, w ręce Twoje oddaję ducha mego” Zmiana tragicznej passio śmierci na actio ufne oddania się w ręce Ojca.
 - b) Taka ma być również moja śmierć. Najdojrzalszy, ufny akt oddania się Bogu. „Oddajcież tedy... co jest Bożego Bogu” (Ewang.) W goryczy swojej rzeczywistej śmierci ma chrześcijanin wielką szansę wspólnoty z Chrystusem w cierpieniu, a przez nią nadzieję na uwielbienie z Nim.
- 2) Udział w Mszy św. uczestnictwem w śmierci i uwielbieniu Chrystusa i szkołą umierania;
 - a) obrzęd eucharystyczny pod postacią znaków (zwłaszcza konsekracji (uobecnienia ofiarną śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, daje udział w obu tajemnicach i wprowadza w tajemnicę mojej dobrej śmierci z Chrystusem.
 - b) Codziennie umieram grzechowi, aby żyć dla Chrystusa. Ufność ku Bogu, który przebacza (ant. na wejście). Wyzwalanie się z śmierci grzechu przez udział w Ofierze modlitwa nad darami).
- 3) Komunia św. najdobitniejszym wyrazem udziału w zmartwychwstaniu przez udział w chwalebnym życiu Pana za pośrednictwem Chleba Żywota.
- 4) Matka Dobrej Śmierci. Obecna przy Śmierci Syna — pomaga nam dobrze umierać. „Módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej”.

Zakończenie: Częsta afirmacja przyszłej własnej śmierci jako daru jednoczącego z Chrystusem oraz codzienne ufne oddanie się Bogu — środkami przezwyciężania lęku i uzdrowienia spojrzenia na śmierć. Przyjmuję moją śmierć jako łaskę, gotuję się na nią codziennie przez modlitwę o dobrą śmierć i częsty udział w Mszy św. połączony z przyjęciem Eucharystii. (1 Kor 11, 26). Gdy przyjdzie Pan, skończą się tajemnice, przeminą znaki, pozostanie zjednoczenie z Chrystusem w miłości i udział w Jego chwale — Kol. 3, 3.

Niedziela XXIII po Zesłaniu Ducha Świętego — 10 listopada

PRZESTROGA PRZED PIEKŁEM

Cel: Pouczenie: istnienie i istota piekła

Przeżycie: groza i lęk przed wiecznym potępieniem

Zadanie: zdecydowana walka z grzechem śmiertelnym jako osobista sprawa życia i śmierci.

Wstęp: Dramatyczna scena sądu ostatecznego (Mt 25, 31—46), Ostatnie słowo w dialogu z człowiekiem ma zawsze Chrystus. Kres dialogu pełen najwyższej grozy: „Idźcie precz ode mnie, przeklęci, w ogień wieczny”. Ujrzą to zdarzenie na własne oczy. Po której stronie będę?

- 1) Sprawiedliwość Boża karząca — istnienie piekła.
- 2) Najwyższe zło piekła (istota kar piekła).
- 3) Każda Msza św. przypomnieniem i przestrogą przed wiecznym potępieniem (Hanc igitur i trzecia modl. kapłana przed Komunią św.)
- 4) Najśw. Ofiara ratunkiem grzeszników:

- a) skuteczną prośbą o odpuszczenie grzechów (dzisiejsza kolęta, wiele tekstów stałych),
- b) Chrystusowym wskrzeszającym dotknięciem przez łaskę żalu i pokuty,
- c) zapłatą za moje grzechy i oczyszczeniem Najśw. Krwi Zbawiciela („Ten, który wybawił nas od mającego nadejść gniewu” — lekcja).

Zakończenie: Walka z grzechem śmiertelnym kwestią życia i śmierci. Napomnienie Maryi z La Salette i Fatima. Nie postępujmy jak nieprzyjaciele Chrystusowi, których końcem jest zguba (lekcja).

Niedziela XXIV po Zesłaniu Ducha Świętego — 17 listopada

DROGA DO NIEBA

Cel: Pouczenie: dobro otrzyma nagrodę

Przeżycie: olśniewająca wizja przyszłości zbawionych

Zadanie: (dla kaznodziei) podnieść na duchu i pocieszyć wiernych pewnością wiecznej nagrody

Wstęp: Kres dialogu pełen szczęścia: „Pójdźcie, błogosławieni” (Mt 25, 34).

- 1) Sprawiedliwość Boża nagradzająca dobro — istnienie nieba, na wejście. Alleluja) i pragnienie nieba (rozwój nadziei teologicznej).
- 3) Msza św. ustawicznym przypomnieniem nieba (niektóre części stałe) Misereatur, Credo, Memento żywych, Hanc igitur, Quod ore sumpsimus — trzeba je we Mszy św. zauważyć i nimi się modlić.
- 4) Msza św. drogą do nieba:
 - a) „ustawieniem” na właściwej drodze przez słowo Boże,
 - b) zbawczą ofiarą (modlitwy przy ofertorium),
 - c) umocnieniem Chlebem Żywota (pokomunia).

Zakończenie: Wezwania do ufności i wytrwania. Prawda o niebie źródłem optymizmu i siły chrześcijaństwa (miłującym Boga wszystko sprzyja ku dobremu). Uwielbienie Bożej Sprawiedliwości nagradzającej i Bożego Miłosierdzia. Częsta modlitwa o łaskę wiatyku.

Niedziela XXV po Zesłaniu Ducha Świętego — 24 listopada

PEŁNE UCZESTNICTWO WE MSZY ŚWIĘTEJ OBJAWIENIEM ISTOTY LITURGII

Cel: Pouczenie: co to jest liturgia

Przeżycie: bogactwo tajemnicy liturgii

Zadanie: stałe pogłębienie znajomości liturgii przez lekturę; świadome i zaangażowane uczestnictwo

Wstęp: Po całym roku starannego wtajemniczania możemy podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: Co to jest liturgia.

- 1) Znaczenie słowa „liturgia”
- 2) Opis w Kl 7: „Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom rzeczywistnia uświęcenie człowieka, a Mistycz-

ne Ciało Jezusa Chrystusa, mianowicie Głowa i jego członki wykonują całkowity kult publiczny". Komentarz za zwróceniem uwagi wiernych jak bogate w treść jest każde słowo:

a) „Wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa” (przez samego Pana Jezusa, przez kapłana i wiernych).

b) „Przez znaki widzialne” (gesty, słowa, przedmioty, osoby — wszystko to omawialiśmy przez cały rok w świetle odnowy liturgicznej).

c) „Wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka” (uświęcenie — jeden z dwóch głównych celów liturgicznych; znaki są widzialne, rzeczywistość niewidzialna, nadprzyrodzona, Boża; znaki konsekracji — uobecniają zbawczą Ofiarę, umożliwiają Komunię św., źródło uświęcenia; po dobrym uczestnictwie we Mszy św. wychodzimy święci, napelnieni Bogiem przez słowo, Eucharystię, łaski).

d) „Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, mianowicie Głowa i jego członki” (w liturgii zaangażowany jest cały Kościół: Chrystus, Święci w niebie, my na ziemi; liturgia aktem społecznym).

e) „Wykonują całkowity kult publiczny” (główny cel liturgii — kult Boży; kult całkowity: wewnętrzny; publiczny

3) Liturgia szkołą życia: szkołą walki z grzechem, dialogu z Bogiem i ludźmi (Liturgia słowa), czynnej miłości Boga i bliźniego (liturgia miłości bliźniego i Eucharystii), współzycia z Chrystusem Najwyższym Kapłanem i Pośrednikiem i uczestnictwa w Jego tajemnicach, oraz z Maryją, Jego współuczestniczką Odkupienia z naszą Matką i Pośredniczką.

Zakończenie: Liturgia jest tajemnicą bogatą w treść i łaski. Źródłem, z którego umiemy czerpać tylko krople, Mysterium tremendum i fascinosum. Spotkaniem z Bogiem. nieskończenie wielkim i braćmi w miłości rodzinnej. Odpowiada potrzebom i aspiracjom. Wezwanie do starannego wgłębienia się w tajemnice liturgii, czynnego uczestnictwa przez świadomość i miłość. Prośba do Maryi, by wtajemniczała nas w sprawy kapłaństwa swego Syna skierowanego na chwałę Boga i nasze zbawienie.

KAZANIA DLA MŁODZIEŻY

O k r e s I V

PELEN DIALOG CZŁOWIEKA Z BOGIEM

(Ludzki wymiar Bożej tajemnicy w liturgii)

Niedziela XIII po Zesłaniu Ducha Świętego — 1 września

Temat dowolny

Niedziela XIV po Zesłaniu Ducha Świętego — 8 września

BÓG ROZPOCZYNA DIALOG

Wstęp: „Jeśli więc tę trawę polną... Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was, małej wiary... Szukajcie tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego” (Ewangelia).

„Według ducha postępujcie... owocem jest miłość... (lekcja)

1) Bóg — Dobro rozlewa swoją miłość na stworzenia; On pierwszy występuje z miłością ku człowiekowi

- a) stwarzając go razem z całym światem, objawiając się (DKO 3)
 - b) dając Syna swego w dziele odkupienia (KDO 4)
 - c) ustanawiając Kościół św. dla urzeczywistnienia dzieła Syna.
- 2) We Mszy św. również Bóg rozpoczyna dialog przemawiając do człowieka w czytaniach (ministrantura, Kyrie, Gloria, to późniejsze dodatki (KL 50) — cfr pierwotny układ liturgii słowa zachowany w Wielki Piątek).

Zakończenie: W liturgii słowa staram się uważnie słuchać zrozumieć (jako dobry uczeń nie uronię słowa) nastawię się na jak największe zaufanie (Ew.) i moja prywatna modlitwa rozpocznie się od wysłuchania Boga.

Niedziela XV po Zesłaniu Ducha Świętego — 15 września

SŁOWO BOŻE ZOBOWIĄZUJE DO ODPOWIEDZI (KDO 5—6)

Wstęp: „Mając życie od Ducha Świętego, pozwólmy się też Duchowi prowadzić” (lekcja: Gal 5, 25), „nie płacz... Tobie mówię: wstań” (Ewangelia), „w usta moje włożył śpiew nowy” (Grad)

- 1) Wcielenie w życie słowa Bożego warunkiem spotkania z Bogiem
 - a) Abraham wierzący Bogu
 - b) historia narodu wybranego (niewierność słowu Bożemu)
 - c) Chrystus i Jego hasło: „Oto idę pełnić wolę Twoją”,
 - d) święci, zwykli „szarzy” ludzie.
- 2) We Mszy św. Chrystus uczy nas takiej odpowiedzi:
 - a) graduł — śpiew scholi, byśmy mieli czas przemyśleć, pogłębić,
 - b) homilia tłumacząca „dzisiaj”, aktualność słów Chrystusa (Sobór „homilią” dla współczesnej ludzkości, ukazuje tejsze ludzkości „dzisiaj” słów Bożych) Chrystus w Nazarecie, w bóżnicy, KL 52,
 - c) Credo — wierzę szczególnie w to, co mi dzisiaj Chrystus powiedział
 - d) modlitwa wiernych, ukształtowana w treści czytaniemi, słowem Bożym z danego dnia: pragnę pomóc w ukształtowaniu się świata i siebie na wzór Bożego słowa.

Zakończenie: Odpowiedź na Boże słowo: udział w ofierze i dobre życie; nie „Panie, Panie...” Łk 6, 46 nn

Niedziela XVI po Zesłaniu Ducha Świętego — 22 września

BOG MOWI „ZNAKIEM” SWEGO DOMU

Wstęp: „Muszę zatrzymać się w **twoim** domu”, (Ewangelia)
 „zbawienie stało się udziałem tego domu” (Ewangelia)
 „oto przybytek Boga z ludźmi” (lekcja).

- 1) Świątynia jest znakiem potrzebnym całej ludzkości (KL VII)
 - a) świątynie budują również ludy pogańskie
 - b) w ST Bóg przez swoich wybranych określa nawet jej kształt
 - c) Chrystus chodzi do świątyni
 - d) piękno naszych świątyń
- 2) Znak odnowionej w duchu soborowym świątyni poucza:

- a) Bóg jest naszym Królem, któremu należy się adoracja (tabernakulum) oraz posłuszeństwo (sedile: przewodniczący zgromadzeniu mszalnemu kapłan obrazem i uobecnieniem Chrystusa)
- b) Bóg karmi nas swym Ciałem (oltarz — stół w centralnym miejscu) oraz słowem (albo w bliskości stołu)
- c) chce, byśmy garnęli się do Niego, jako dzieci do dobrego ojca (zasada: by wszyscy widzieli, słyszeli; zbliżamy się do ołtarza, otaczamy go).

Zakończenie: Ceniąc to co dobre w przeszłości, chcemy zrozumieć „nova” wyjęte ze skarbca Kościoła.

Niedziela XVII po Zesłaniu Ducha Świętego — 29 września

WAGA LUDZKIEGO SŁOWA

Wstęp: „Lepiej by mu było, aby mu zawieszono u szyi kamień młyński i pogrążono w głębinie morskiej. Biada światu za zgorzienia... biada temu człowiekowi, przez którego przychodzi zgorzienie” (Ewangelia).

„Bóg... to co ma się stać... oznajmił słudze swemu Janowi. On to daje świadectwo słowu Bożemu i świadczy o Jezusie Chrystusie, o wszystkim co widział” (lekcja).

- 1) Słowo ludzkie jako wyraz Bożej prawdy
 - a) pod zasłoną słowa kryją się tajemnice Boże, Boża prawda — do jej wymiaru trzeba dopasować ludzkie słowo,
 - b) Chrystus zawiera całą prawdę Boga: „Jam jest Prawda” — stęskniona ludzkość szuka prawdy (ateizm — KPK 19—20),
 - c) postawa Kościoła wobec szukających prawdy; słowo pociechy, wyjaśnienia, przebaczenia i przeproszenia (KPK 21).
- 2) Msza św. uobecnieniem Bożej Prawdy
 - a) w Chrystusie przez słowa konsekracji
 - b) w człowieku: „bierzcie i jedzcie... pijcie... czynicie na moją pamiątkę” — związek słowa ludzkiego ze słowami liturgii (prawda chrześcijanina).

Słowo wypowiedziane w liturgii wpływa na życie!

Zakończenie: Znaczenie moich słów w liturgii (wspólna recytacja, odpowiedzi mszalne); w życiu — słowa prawdy.

Niedziela XVIII po Zesłaniu Ducha Świętego — 6 października

Tydzień Miłosierdzia

Niedziela XIX po Zesłaniu Ducha Świętego — 13 października

Temat dowolny

Niedziela XX po Zesłaniu Ducha Świętego — 20 października

Niedziela Misyjna

Uroczystość Chrystusa Króla — 27 października

KRÓLEWSKA SŁUŻBA

Wstęp: „On jest też głową Ciała Kościoła” (lekcja).
„Królestwo moje nie jest z tego świata” (Ewangelia).

- 1) Chrystusowe królestwo i służba:
 - a) Bóg uniżony (Flp 2 — umycie nóg — przed Pilatem)

- b) Chrystus podwyższony pociąga wszystko do siebie (cud rozszerzania się chrześcijaństwa — Paweł VI w ONZ)
 - c) udział chrześcijaństwa w królewskiej funkcji Chrystusa (KDK 36).
- 2) Msza św. przedsmak Królestwa Bożego
 - a) zgromadzenie wiernych pod wodzą Chrystusa
 - b) kapłan — choć słaby człowiek — przewodniczy w imieniu Chrystusa
 - c) równość wobec Boga — usposobienie służby, podział funkcji

Zakończenie: Moje miejsce służby podczas Mszy św.

Uroczystość Wszystkich Świętych — 1 listopada

Temat dowolny

Niedziela XXII po Zesłaniu Ducha Świętego — 3 listopada

SPIEWAJCIE PANU PIEŚŃ NOWĄ

Wstęp: „W_v wszyscy współuczestnikami radości mojej jesteście” (lekcja),
„oddajcie co jest Bożego, Bogu” (Ewangelia).

- 1) Bogu należy się cały człowiek, a więc i jego śpiew
 - a) największe przeżycia ludzkie wyrażają się w śpiewie i muzyce
 - b) 150 psalmów ST — niezaprzeczalny pomnik roli śpiewu w spotkaniu z Bogiem — Chrystus je śpiewał,
 - c) rola śpiewu w chrześcijaństwie, chorał gregoriański, pieśni ludowe, godzinki, gorzkie żale, O'Duval i pieśń nowa
- 2) Rola śpiewu w liturgii (Musicam sacram 5): uszlachetnia ją:
 - a) w ten sposób piękniej wyrażamy naszą modlitwę
 - b) jaśniej okazuje się charakter hierarchiczny i wspólnotowy liturgii,
 - c) głębsza jest jedność serc
 - d) łatwiej „podnosimy się” do rzeczy „wyższych”
 - e) liturgia doskonale zapowiada Jeruzalem niebieskie (np.) śpiewana Msza koncelebrzana, śpiewy wschodnie, religijne śpiewy ludowe).

Zakończenie: Śpiewajmy, ale Mszę św., a nie z okazji Mszy św.

- a) całe ciało mówi — gdy nie umiemy modlić się słowami, wtedy czasem tylko ciało modli się (ukłęknięcie, złożenie rąk)
 - b) znaczenie gestów w życiu człowieka: radość, smutek, gniew (Pan Jezus w świątyni bez słowa przegania kupców)
 - c) siła spojrzenia — np. homeopatia.
- 2) Potrzeba zróżnicowania postaw we Mszy św.
 - a) zasadnicza postawa dziękczynnej modlitwy ofiarnej stojąca, ręce wzniesione (prefacja i Święty, Ojciec nasz) idziemy po pokarm na drogę, zadatek zmartwychwstania, a więc i komunii.
 - b) postawa siedząca: skupienie, refleksja (lekcja, homilia, chwile ciszy)

Zakończenie: Moja postawa podczas Mszy: obserwator uczestnik?

Niedziela XXIV po Zesłaniu Ducha Świętego — 17 listopada

ZIARNO NAJMNIEJSZE ZE WSZYSTKICH

Wstęp: „Rozniosło się słowo Pańskie... wszędzie” (lekcja) ziarno gorczyczne, kwas (Ewangelia)

- 1) Spotkanie z Chrystusem ubogim początkiem wielkości
 - a) w ubóstwie słowa, które nie zdoła wyrazić całej tajemnicy
 - b) W ubogim Kościele, który posiada Boga a wyzbywa się bogactwa
 - c) w ubóstwie naszego człowieczeństwa, które jest mieszkaniem Bóstwa (KDK 8),
- 2) Msza św. posługuje się środkami ubogimi:
 - a) nie lubimy przepychu w Kościele (Kl 124)
 - b) ubogie formy: śpiew, słowo, cisza, milczenie — jego rola
 - c) ubóstwo postaci eucharystycznych: zwykły chleb, wino, woda

Zakończenie: Oczyma nie zobacze, rękoma nie dotknę Chrystusa — muszę się zdobyć na ubóstwo wiary w Jego obecność w Kościele i Eucharystii:

Niedziela XXV po Zesłaniu Ducha Świętego — 24 listopada

PRZYJDŹ PANIE JEZU!

Wstęp: „Dzięki czynicie Bogu Ojcu, że nas uczynił godnymi, abyśmy się stali uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości” (Lekcja), „słowa moje nie przemina” (Ewangelia).

- 1) Oczekiwanie Kościoła na przyjście Pana (KDK r. VII)
 - a) Bóg przyszedł a ciągle na Niego czekamy
 - b) Kościół pielgrzymujący — nie mamy tu mieszkania — przechodnie,
 - c) pragnę uchwycić to, w co sam zostałem uchwycony — konieczność ciągłego zmierzania do Boga
- 2) Msza św. ofiarą i pokarmem podróżujących:
 - a) jak często się odżywiam? raz na miesiąc — pół roku? rok?
 - b) słabniemy bo jesteśmy głodni,
 - c) potrzeba częstego karmienia.

Zakończenie: Obraz wspólnoty młodych zmierzających do Komunii św. Wieczni turyści — posuwamy się wspólnie naprzód. Odważmy się wyjść spod filaru do stołu Pańskiego. Częściej niż dotychczas!

KAZANIA DLA DZIECI

Okres III

REFLEKSJE O MSZY ŚWIĘTEJ

Niedziela XX po Zesłaniu Ducha Świętego — 20 października

CZY ZABRAŁEŚ CHRYSZTUSA Z SOBĄ?

- 1) We Mszy św. Chrystus przyszedł do nas
- 2) Ufność nasza miarą obfitości otrzymanej łaski (Ewangelia)
- 3) Z Chrystusem przez życie.

Jeśli dobrze uczestniczyłem we Mszy św., zjednoczyłem się jaknajbardziej z Jezusem. Czy Mu zaufałem? Od mojej wiary, od mojej ufności zależy obfitość łaski. A tę zabrałem z sobą, Jezusa zabrałem z sobą — On ze mną musi być w domu, w szkole, na ulicy — wszędzie! Wtedy dopiero wiem, że dobrze uczestniczyłem we Mszy św. i że tej łaski nie zmarnowałem.

Niedziela XXI po Zesłaniu Ducha Świętego — 27 października

IDŹ I BUDUJ KRÓLESTWO CHRYSZTUSOWE!

- 1) Ofiara Mszy św. — ofiarą jednoczącą (Sekreta, Lekcja)
- 2) Pokrzepieni darami Najświętszej Ofiary — budujemy Królestwo Chrystusa (Ewangelia)
- 3) „Aby powstała jedna owczarnia i jeden Pasterz” (Kolekta, pokomunia),

Ofiara Mszy św. jednoczy wszystkich ludzi. Zbieramy się przy wspólnym ołtarzu. Czerpiemy dary wartości wiecznej — one dają nam siły, — Komunia św. Słowo Boże tam słyszane daje nam wskazówki realizacji tego Królestwa na ziemi. Musimy się o tę jedność i o to Królestwo modlić!

Uroczystość Wszystkich Świętych — 1 listopada

Temat dowolny

Niedziela XXII po Zesłaniu Ducha Świętego — 3 listopada

MSZA ŚW. PRZYGOTOWANIEM DO ŻYCIA W SPOŁECZNOŚCI

- 1) Prawdziwa miłość Boga — prawdziwą miłością Ojczyzny (Ew.)
- 2) Czerpiąc z darów Najświętszej Ofiary — wzrastamy w świętości (lekcja)
- 3) Módlmy się, by sprostać trudnym zadaniom (Kolekta i Pokomunia).

Kto naprawdę kocha Boga, ten umie również dobrze kochać Ojczyznę — społeczność w której żyje. Dobry udział w Najświętszej Ofierze jest również dowodem dobrej miłości Boga. Z tej Ofiary czerpiemy najwięcej darów — na tej drodze uświęcamy się, by potem w życiu uświęcać drugih. To jest polecenie, które Chrystus — Ofiarnik daje nam na końcu Mszy św. To niełatwe zadanie dla nas i dlatego musimy się o to modlić. Szczególnie w każdej Mszy św., w której sami bierzemy udział.

Niedziela XXIII po Zesłaniu Ducha Świętego — 10 listopada

NAJŚWIĘTSZA OFIARA — DROGA DO ZBAWIENIA

- 1) Bądźcie przyjaciółmi Krzyża Chrystusowego (Lekcja)!
- 2) Potęgą mocy Bożej (Ewangelia)
- 3) Ufna modlitwa wszystko może (Introit, kolekta, ofertorium, Komunia, Pokomunia).

Ukochajmy krzyż Jezusa — a więc Mszę św. która jest powtórzeniem Męki i śmierci Chrystusa. Miłość do Jezusa potwierdza również nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne. Bóg wszystko może — jak Chrystus zmarłych wskrzeszał, tak i nas wskrzesi — do innego — pełniejszego życia. Moc Ofiary Mszy św. czyni cuda wskrzeszenia. Oto też trzeba się modlić, byśmy idąc drogą życia, dobrze korzystając z darów Bożych, zapewnili sobie szczęście wieczne — zbawienie dusz swoich.

Niedziela XXIV po Zesłaniu Ducha Świętego — 17 listopada

ŹRÓDŁO NAJWIĘKSZYCH PRZEMIAN

- 1) Eucharystia — zaczyn przemiany (Ewangelia)
- 2) Dzieło wiary, nadziei i miłości (Lekcja)
- 3) W służbie Boga (Kolekta, Ofertorium, Pokomunia)

Najświętsza Ofiara — Eucharystia — to jest ten „kwas chlebowy, który przemienia człowieka. To jest to ziarno gorczyczne, które gdy zakiełkuje, rozrasta się w potężne drzewo. Posileni Niebieskim Chlebem, idąc za wezwaniem Bożych nakazów, budujemy swoje osobiste życie, rodzinne i społeczne na fundamentach wiary, nadziei i miłości. Tak umocnieni i ubogaceni trwamy w prawdziwej służbie Bogu i bliżnim.

Niedziela XXV po Zesłaniu Ducha Świętego — 24 listopada

CZY NIE ZMARNOWAŁEŚ DARÓW NAJŚWIĘTSZEJ OFIARY?

- 1) Trzeba zdać sprawę z każdego działania (Ewangelia).
- 2) Moja Msza św. — uczestnictwo (Lekcja)
- 3) Obyś gorliwie korzystał z owoców Mszy św. (Kolekta, Sekreta, Pokomunia — Lekcja).

Każdy czyn ludzki musi być osądzony. Mój udział we Mszy św. jest bardzo istotną sprawą — i z tego trzeba się rozliczyć. Jak wyglądała moja Msza św.? Jak się na niej zachowałem? Jak zjednoczyłem się z Jezusem? Czy Słowo Boże przyjąłem? Czy się poprawiłem? Czy Chrystusa zaniósłem drugim? Korzystajmy gorliwie z tych owoców Mszy św., byśmy nie musieli za to odpowiadać, gdy je zmarnujemy!

BISKUP GORZOWSKI

DEKRET

w sprawie zmiany granic parafii TETYN—MIELECIN

Mieszkańcy Sitna przynależni kanonicznie do parafii Tetyń wniesli o wyłączenie ich z dotychczasowej parafii i przyłączenie ze względu na dogodniejsze połączenie do parafii Mielecín.

Po wysłuchaniu w myśl kanonu 1429 K.P.K. zainteresowanych stron wyłącza m na mocy kanonu 1427 K.P.K. miejscowość Sitno z parafii Tetyń i przydzielam do parafii Mielecín — z wszelkimi skutkami kanonicznymi.

Dekret niniejszy należy odczytać z ambon kościołów w Mielecínie i Sitnie.

Gorzów Wlkp., dnia 25 stycznia
w uroczystość Nawrócenia św. Pawła R.P. 1968.
Znak: L 1 — 13/67

(L.S.)

(—) † Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

(—) Ks. Jagodziński
Kancierz Kurii

DEKRET

o zmianie siedziby parafii KOZIN

Mając na uwadze sprawniejszą obsługę i większą korzyść duchową parafii KOZIN po wysłuchaniu w myśl kanonu 1428 K.P.K. zainteresowanych stron, przenoszę siedzibę parafii z KOZINA do CZARNEJ DĄBRÓWKI, zgodnie z kanonem 1428 K.P.K.

Gorzów Wlkp., dnia 25 stycznia
w uroczystość Nawrócenia św. Pawła R.P. 1968.
Znak: LK 25 — 1/68

(L.S.)

(—) † Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

(—) Ks. Jagodziński
Kancierz Kurii

PRZESUNIĘCIA PERSONALNE

Dziekanem mianowany

Ks. Prob. Józef Janicki — dekanat Babimost
Ks. Kan. Wincenty Lesiak — dekanat Słupsk Północ
Ks. Prob. Jan Wojnar C.R. — dekanat Drawsko

Wicediekanem mianowany

Ks. Henryk Worsowicz C.R. — dekanat Drawsko

Administratorami mianowani

Ks. Józef Cieszyński w Węgorzynie
Ks. Ludwik Dąbrowski w Wierzchowie Starym
Ks. Mieczysław Ruta w Kłodawie
Ks. Stanisław Stopa w Toporowie
Ks. Rosochacki Bogusław OFM Cap w Gorzowie par. św. Krzyża

Ks. Janusz Tomasiak T.S. w Kaławie
Ks. Stanisław Suwała C.R. w Wierzchowie

Przesunięcia wśród wikariuszy

Ks. Mieczysław Dereń z Mirosławca do Węgorzyna
Ks. Franciszek Wojtuń z Węgorzyna do Świnoujścia
Ks. Edward Sugier z Cybinki do Sianowa
Ks. Zdzisław Błażejowski C.R. w Wierzchowie Drawskim
Ks. Ryszard Suchański T. Chr. z Maszewa do Goleniowa
Ks. Stanisław Zymuła T. Chr. z Goleniowa do Maszewa
Ks. Michał Kłoda T.S. w Warnicach
Ks. Józef Michurski T.S. w Wierzchowie Czl.
Ks. Teodor Jochem OMI w Łebie

Kapelanem mianowany:

Ks. Kan. Wiktor Panecki z Zielonej Góry w Słupsku u SS. Franciszka-
nek

Zwolnienia z pracy w diecezji

Ks. Remigiusz Kranc OFMCap z Gorzowa
Ks. Tadeusz Nowik T.Chr. z Chociwela
Ks. Henryk Frączek T.S. ze Stowięcina
Ks. Jan Tuleja M.S. z Trzcianki
Ks. Michał Rybczyński OMI z Łeby

W stan spoczynku przeniesiony

Ks. Jan Kowal z Mierzęcina

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

25-lecie Kapłaństwa J.E.Ks. Biskupa J. Stroby

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE

dostąpienia łaski

Kapłaństwa Chrystusowego

przez

J.E. Ks. Bpa Dr Jerzego Strobę

„Pozwól mi być Twoim narzędziem”.

W dniu 19. XII. 1967 r., J.E.Ks.Bp Jerzy Stroba — sufragan gorzowski, obchodził swój Jubileusz — 25-lecie święceń kapłańskich.

Najdostojniejszy Jubilat urodził się 17. XII. 1919 r. w Świętochłowicach.

Święcenia kapłańskie otrzymał podczas wojny w dniu 19. XII. 1942 r. we Wrocławiu.

Biskupem został mianowany 8. VII. 1958 r. a konsekrowany 16. XI. 1958 r.

Centralna uroczystość Jubileuszowa odbyła się w Gorzowie Wlkp. w katedrze o godz. 17-tej.

Katedra w tym dniu przybrała odświętny wygląd. Widniejące na filarach symbole sakramentów św. i srebrne liście laurowe przypominały ten dzień, w którym Dostojny Jubilat dostąpił łaski kapłaństwa Chrystusowego.

Kilka minut przed godz. 17-tą do katedry przybył Księża Biskupi wraz z Jubilatem i Jego najbliższą rodziną.



Chór katedralny powitał Ich hymnem „Ecce Sacerdos magnus”, a liturgicznego powitania u wejścia do katedry dokonał proboszcz katedry — Ks. Prałat Dr Władysław Sygnatowicz.

W prezbiterium oczekiwali Jubilata Jego koledzy — Księża z tego samego kursu, którzy wspólnie obchodzili swoją uroczystość Jubileuszową jednocząc się w koncelebrewanej Ofierze Mszy św.

Przed rozpoczęciem dziękczynnej Ofiary, dzieci, młodzież i przedstawiciele duchowieństwa, złożyli Najdostojniejszemu Jubilatowi życzenia, aby w pełni sił wsparty łaską Bożą, jak najdłużej pracował nad utwierdzeniem Królestwa Bożego w rozległej diecezji gorzowskiej.

W imieniu Księży z całej diecezji, życzenia złożył Wikariusz Generalny — Ks. Prałat Władysław Sygnatowicz.

Jako dar od Księży przekazał Jubilatowi piękny i w nowoczesnym stylu wykonany pastorał.

Sylwetki Pięciu Braci z Międzyrzecza umieszczone na pastorałe przypominają nasz Wielki Jubileusz — Sacrum Millenium Poloniae i nasuwają myśl o odpowiedzialności każdego kapłana, a tym bardziej biskupa, za odnowę posoborową Kościoła w nowym Tysiącleciu.

Następnie w Eucharystycznym Zgromadzeniu — pontyfikalnej Mszy św. koncelebrewanej — Dostojny Jubilat, Jego Koledzy, Konsultorzy diecezjalni, licznie zebrane duchowieństwo, siostry zakonne, najbliższa rodzina Jubilata i wierni parafii katedralnej, wielbili Boga we wspólnej modlitwie.

Po Ewangelii Ks. Bp Ordynariusz wygłosił okolicznościowe kazanie. W pierwszej jego części w oparciu o dokumenty soborowe nakreślił Ksiądz Biskup model współczesnego kapłana. Wykazał jego znaczenie we współczesnym świecie i przestrzegał przed niebezpieczeństwami na które może być narażone jego życie wewnętrzne w dzisiejszych czasach.

Na tym tle, w drugiej części swego kazania, ksiądz Biskup ukazał osobę Czcigodnego Jubilata.

Wspominał o Jego pracy na różnych i bardzo odpowiedzialnych stanowiskach w Kościele. O Jego wierności dla sprawy Bożej. Powiedział też, że Bóg uwrażliwił Go w szczególny sposób na najwyższe wartości: Prawdę, Piękno i Dobro.

W zakończeniu kazania życzył dalszej, najowocniejszej pracy na niwie Pańskiej i opieki Bożej na długie lata.

Podczas Liturgii Eucharystycznej, wszyscy zespoleni wokół ołtarza, dziękowali Bogu za otrzymane łaski płynące z sakramentu kapłaństwa.

Po Mszy św. Najdostojniejszy Jubilat, w swoim przemówieniu ukazał swoją i Kolegów swoich, trudną drogę do kapłaństwa, a następnie podziękował wszystkim za to, że dopomogli Mu wyrazić wdzięczność Bogu za dar kapłaństwa.

Potem wszyscy odśpiewali dziękczynny hymn: „Ciebie Boga wysławiamy”.

Na zakończenie złożyli jeszcze życzenia i kwiaty akademicy i mini-stranci ze Szczecina.

Niecodzienna i piękna uroczystość Jubileuszowa była głębokim przeżyciem i pozostanie długo w pamięci jej uczestników, a zwłaszcza Najdostojniejszego Jubilata, Jego Czcigodnej Matki i najbliższej rodziny.

Ks. Romuald Kunicki

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

zam. - 530 - 05. 68 - 07/3 - 1200